

ISSN 1508-6410



MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI

MEDIATOR

Numer 50 (3/2009) • KWARTALNIK •

Wrzesień 2009



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

KWARTALNIK "MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI"

PRENUMERATA

Wyd. Polskie Centrum Mediacji (od 1996 r.)

Aby zaprenumerować kwartalnik należy przesłać pieniądze na rachunek:

Polskie Centrum Mediacji

Nazwa banku: BZ WBK S.A.

Nr rachunku 15 1090 1883 0000 0001 0371 2505

Blankiet prenumeraty na ostatnich stronach "Mediatora"

CENY:

Pojedyncze numery 9.00 zł

Prenumerata półroczna 17.00 zł

Prenumerata roczna 30.00 zł

Można również zamówić numery z lat 2007, 2008 (komplety w cenie 30 zł).

Starsze numery z lat 1995–2006 do przejrzania na stronie internetowej: www.mediator.org.pl

Po przesłaniu potwierdzenia wpłaty oraz adresu do wysłania prenumeraty na adres Polskiego Centrum Mediacji lub nr faksu 0 22 - 692 48 16, kwartalnik prześlemy pocztą.

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

© Wszelkie prawa zastrzeżone łącznie z prawem do reprodukcji części lub całości kwartalnika

ISSN 1508-6410

Redakcja:

**Agnieszka Majewska-Siwek, Katarzyna Antolak,
Joanna Wóycicka**

**Magdalena Grudziecka i Jerzy Książek – odpowiedzialni za wydanie
niniejszego numeru**

WYDAWCA:

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Adres redakcji:

ul. Jagiellońska 52 lok. 122, 03-468 Warszawa

tel.: (0-22) 826 06 63, fax: (0-22) 692 48 16

e-mail: publikacje@mediator.org.pl

Opracowanie i druk:

Medgraf Sp. z o.o.

Spis treści

Informacja o prenumeracie "Mediatora"	2
Wspomnienie o Janeczce	3
Łucja Tarnacka, Katarzyna Okulska <i>Rozmowa z Panią sędzią Małgorzatą Kosicką, Wiceprezesem Sądu Okręgowego w Warszawie</i>	5
Międzynarodowy Dzień Mediacji	7
Projekt ustawy o mediatorach i zasadach prowadzenia mediacji w sprawach skierowanych przez organy procesowe	15
Katarzyna Łuba <i>Projekt ustawy o mediacji i mediatorach</i>	25
Magdalena Grudziecka, Jerzy Książek <i>Mediacje pracownicze</i>	27
Barbara Hoffmann <i>Mediacje oświatowe i konferencje sprawiedliwości naprawczej w szkołach – współpraca z samorządami w ramach "Szkoły bez Przemocy"</i>	29
Katarzyna Stryjek <i>Mediacje z nieletnim sprawcą czynu karalnego – dlaczego warto?</i>	31
Agnieszka Harasimiuk, Krzysztof Cholewa <i>Plan wychowawczy, czyli wspólne porozumienie małżonków, co do sposobu wykonywania opieki rodzicielskiej dla dobra ich dziecka</i>	33
Magdalena Grudziecka, Jerzy Książek <i>Współpraca mediator – pełnomocnik</i>	35
Joanna Karbarz-Górka <i>Mediacja w prawie karnym wykonawczym</i>	37
Bernard Książek <i>Polskie Centrum Mediacji na Woodstock 2009</i>	39
Sylwia Dominik <i>Refleksji kilka o Przystanku Woodstock</i>	41
Mirka Bierwiałczonek <i>Przystanek Woodstock 2009</i>	43
Marta Krukowska <i>Rzecznik Praw Obywatelskich na Woodstocku</i>	44
Anna Woźniak-Bahr <i>Praca dyplomowa – Studia Podyplomowe z zakresu mediacji</i>	46

Wspomnienie o Janeczce

Drugiego kwietnia minął rok...

Wpadłam na Okólnik. Rzadko tam bywałam, bo mediowałam na Schroegera. Zadzwoił telefon, Ania odebrała i powoli odłożyła słuchawkę. Powiedziała: "Janeczka umarła". Jak to UMARŁA? Nie rozumiałam... Pamiętam, że odwróciłam się – byłam pewna, że będzie tak jak zwykle przy komputerze albo przy stole... przecież zawsze BYŁA. Tak związana z tym miejscem, że wydawała się integralną jego częścią...

Czasami zastanawiałam się ile Janka ma lat; z jednej strony delikatna i krucha, taka jakby... przezroczysta wiekowa staruszka, a z drugiej; energiczna kobieta, czynna zawodowo, prowadząca jednocześnie dwie rozmowy przez telefon, udzielająca wywiadów gazetom, zapraszana na panele i wykłady, posługująca się dobrze komputerem. Miała osiemdziesiąt dwa lata!

Pamiętam, że zawsze kupowała jakieś lakoce albo owoce i stawiała na stole – dla wszystkich. I jak częstowała tym, co przyniosła dla siebie do jedzenia. W Polskim Centrum Mediacji spędzała wiele godzin i szkoda jej było czasu wychodzić do baru. Tyle przecież było do zrobienia... Praca na rzecz upowszechniania

mediacji i samo mediowanie to było całe Jej życie. Dzięki Niej możemy dziś powiedzieć "Jestem mediatorem". Była przecież twórczynią polskiej mediacji i nieustraszoną jej propagatorką. Polska mediacja to Jej dzieło!!!

A na Jej grobie nie ma nawet wzmianki o tym.

Dlatego uważam, że powinniśmy się złożyć i ufundować tablicę. I napisać kim była i co po niej zostało. Bo przecież to, co stworzyła odmieniło życie wielu ludzi, a nie o każdym można to powiedzieć. Możemy założyć konto i niech każdy da tyle, ile może. To będzie wkład mediatorów w to, by o Niej nie zapomniano, a o to tak łatwo.

Zbliżają się Zaduszki. Będziemy odwiedzać cmentarze. Pójdźmy do Janeczki i zapalmy świeteczko. Takie... DO NIEBA

JANINA WALUK, CMENTARZ WOJSKOWY, WARSZAWSKIE POWĄŻKI, KWATERA D 12, RZĄD II, NR GROBU 20

Bożena Ostrowska

Rozmowa z Panią sędzią Małgorzatą Kosicką Wiceprezesem Sądu Okręgowego w Warszawie

Mediatorki: Czy może Pani Prezes podzielić się swoimi wrażeniami po zorganizowanym na terenie Sądu Międzynarodowym Dniu Mediacji?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Uważam, że możemy mówić o bardzo dobrym przyjęciu przez petentów Sądu Okręgowego sposobu prezentacji mediatorów Polskiego Centrum Mediacji w czasie Międzynarodowego Dnia Mediacji. Państwa stoisko często było odwiedzane przez osoby wychodzące prosto z sal rozpraw. Sądzę, że to sygnał, iż stała obecność mediatora jest potrzebna.

Mediatorki: Dzięki Pani uprzejmości do pracy mieliśmy zapewnione trzy stoliki w samym centrum holu głównego Sądu oraz pokój do rozmów indywidualnych, gdyby zaszła potrzeba takiej rozmowy.

Sędzia Małgorzata Kosicka: Tego dnia odbyło się także spotkanie sędziów, którego tematem była mediacja. Zaprosiliśmy także mediatorów. Wywiązała się szeroka dyskusja między innymi na temat planów wychowawczych. To dobra okazja do nawiązania swego rodzaju współpracy między sędziami a mediatorami, dająca szersze perspektywy na przyszłość.

Mediatorki: Międzynarodowy Dzień Mediacji odbył się już po raz drugi w Polsce. Czy jego obchody mają widoczny wpływ na rozwój współpracy sądów z mediatorami?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Dzień Mediacji to bardzo dobry sposób na szerzenie idei

mediacji i choćby najbardziej podstawowej wiedzy o niej, ponieważ ludzie w zasadzie nie wiedzą o istnieniu takiego sposobu rozwiązywania konfliktów. Uważam, że należy ludzi bombardować informacjami na jej temat. Im więcej akcji informacyjnych, tym lepiej.

Ministerstwo Sprawiedliwości planuje wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących mediacji, a w tym utworzenie zawodu mediatora, co będzie miało niebagatelny wpływ na status osób prowadzących mediacje i ich funkcjonowanie w procedurach systemu sprawiedliwości. Mam na myśli między innymi "tajemnicę mediacji", czyli instytucję wyłączenia mediatora z możliwości zeznawania w związku ze sprawą, którą prowadził. Trudno sobie wyobrazić, aby sędzia przesłuchiwał wówczas mediatora jako świadka.

Mediatorki: Jak wygląda mediacja z perspektywy sędziego? Czy są tu korzyści dla sędziego, korzyści dla stron, wady? Co można byłoby zmienić, co wręcz należałoby zmienić lub poprawić?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Sędzia procedując w sprawie jest ściśle związany jej zakresem. Nie może wychodzić poza ramy wyznaczone literą prawa. Natomiast praca mediatora nie jest w taki sposób obwarowana. Podczas mediacji, gdy zajdzie taka potrzeba, strony mogą załatwić sprawę kompleksowo. W ugodzie może równocześnie znaleźć się rozwiązanie dotyczące spraw majątkowych, zobowiązanie

do przestrzegania ustalonych zasad lub jeszcze inne uzgodnienia satysfakcjonujące strony. To jest bardzo duża zaleta mediacji – korzyść zarówno dla strony, jak i sędziego. Nie bez znaczenia jest porównanie czasu trwania procesu sądowego i okresu określanego przez sąd na przeprowadzenie mediacji. Samodzielnie omówione i uzgodnione przez strony zobowiązania lepiej rokują na przyszłość. Jest duża szansa, by te sprawy nie wróciły do sądu. Kolejną korzyścią, jak sądzę, jest to, że strony, które już brały udział w mediacji wiedzą na czym ona polega, znają jej mechanizmy działania. Te osoby wybiorą możliwości, jakie niesie ze sobą mediacja. Następnie, jak to zwykle bywa, powiedzą o tym swoim znajomym. Będą stanowić przykład, że tak też można załatwiać sporne sprawy. Oczywiście zawsze będą istniały osoby chcące za wszelką cenę udowodnić swoje racje. Tego uniknąć nie można.

Wad mediacji nie widzę. Istnieje jedynie brak przekonania stron do tej formy rozwiązywania sporów. Co zmienić? Należy wciąż pracować nad zmianą podejścia ludzi. Nie przepisy regulują ludzkie nastawienie, lecz dotychczasowe doświadczenia, przekonania, zwyczaj, naleciałości. Ludzie muszą też przywyknąć do istnienia instytucji mediacji, a to na pewno zajmie jeszcze trochę czasu.

Mediator: Czy Pani Prezes kieruje sprawy do mediacji w swojej praktyce?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Z mediatorami współpracowałam podczas prac legislacyjnych, a w swojej praktyce nie raz kierowałam sprawy do mediacji.

Mediator: Czy poleca Pani swoim podwładnym korzystanie z możliwości kierowania spraw do mediacji? Czy sędziowie mają szkolenia poświęcone mediacji?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Z racji pełnienia swojej funkcji mam głos doradczy i infor-

macyjny. Jak najbardziej zachęcam sędziów do kierowania spraw do mediatorów. Sędziowie przy szerszych szkoleniach również są informowani o tej możliwości, przekazywana jest wiedza o mediacjach, lecz wciąż jest to wiedza skromna. Sama brałam udział w symulacjach mediacji podczas warsztatów. Moim zdaniem jest to bardzo cenne doświadczenie. Pozwala spojrzeć na spór z zupełnie innej perspektywy. Uzmysławia, jakie ograniczenia powoduje przestrzeń sali sądowej, a jaką swobodę daje rozmowa ze stroną przeciwną przy mediatorze.

Mediator: Mediatorzy wpisywani są na listę przy Sądzie Okręgowym. Według jakiego "klucza" sędzia wybiera mediatora z listy?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Wybór mediatora odbywa się według kolejności na liście prowadzonej przy SO. Być może w przyszłości, gdy będą już odpowiednie uregulowania prawne wybór będzie podyktowany na przykład specjalizacją mediatora. Być może powstanie ranking i statystyka wskazująca na skuteczność osób prowadzących mediację.

Mediator: W wielu krajach prężnie działa instytucja mediacji, czy sprawdza się ona w polskich realiach?

Sędzia Małgorzata Kosicka: W Polsce, niestety, nie sprawdza się. W sprawach cywilnych w ten sposób rozwiązywanych jest około 400 spraw rocznie w skali kraju.

Mediator: W jaki sposób zachęcić sędziów do współpracy z mediatorami?

Sędzia Małgorzata Kosicka: Najlepszym sposobem są akcje informacyjne, przykłady przebiegu mediacji, symulacje, działania statystyczne. Myślę, że mediacja ma szerokie perspektywy w Polsce, trzeba je jedynie odpowiednio zagospodarować.

Mediator: Dziękujemy za rozmowę.

Anna Dzierża

mediator PCM

Oddział PCM w Krakowie DIALOG; e-mail: pcmkrakowdialog@mediator.org.pl

W dniu 15 października 2009 już po raz drugi obchodziliśmy w Polsce Międzynarodowy Dzień Mediacji. Tegorocznym uroczystościom patronowało Ministerstwo Sprawiedliwości oraz wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.

Cytując Sędziego Wizytatora w spr. karnych w Krakowie Wojciecha Dziubana, "trzeba dobitnie podkreślić, że cała idea obchodów Dnia Mediacji wyszła od Ministerstwa Sprawiedliwości. Minister Czuma należał do wielkich entuzjastów tej instytucji. Trzeba jednak pamiętać, że instytucja ta działa trochę aktywnie. Często kiedy zmienia się szef, pomysły poprzednika wpadają w tzw. "czarną dziurę". Mam nadzieję, że przy obecnej zmianie tak się akurat z mediacją nie stanie".

Tradycja obchodzenia święta Mediacji i Mediatorów pojawiła się na świecie w 2005 roku. Święto przypada w każdy trzeci czwartek października, a zainicjowane zostało przez Association for Conflict Resolution (Amerykańskie Stowarzyszenie Profesjonalistów w Rozwiązywaniu Konfliktów). Ma ono na celu przede wszystkim pogłębianie społecznej świadomości w kwestii pokojowych metod rozwiązywania konfliktów: mediacji, arbitrażu, koncyliacji itp., poprzez różnorakie formy propagowania idei mediacji.

Święto jest również okazją do uhonorowania działań, pracy i zaangażowania środowiska mediatorów, których wkład w budowanie życia społecznego opartego na porozumieniu i dialogu jest nieoceniony.

Dla członków Polskiego Centrum Mediacji święto ma jeszcze głębsze znaczenie. Nareszcie bowiem ziszcza się idea, o którą od lat zabiegała Janka Waluk – wielkiej klasy społecznik, działaczka opozycji antykomunistycznej, pra-

cownik naukowy UW oraz wieloletni pracownik Kancelarii Senatu. Była ona osobą, od której wielu polskich mediatorów uczyło się, jak mediuować, a która jak nikt inny przyczyniła się do rozwoju mediacji w Polsce. Janka zmarła 2 kwietnia 2008, ale Międzynarodowy Dzień Mediacji pozostał jako jedno z wielu jej dzieł dlatego też mediatorzy PCM w wielu miastach w Polsce mocno angażują się w działania mające na celu propagowanie idei, w które wierzyła.

Odpowiedzmy sobie na pytanie: Dlaczego propagowanie mediacji jest aż tak ważne?

Zgodnie z danymi statystycznymi Sądu Apelacyjnego w spr. karnych w Krakowie, w latach 2005-2009 z 167287 spraw do mediacji skierowanych zostało zaledwie 1936, co daje niespełna 2%. W krakowskim Sądzie Okręgowym w tym samym okresie (2005-2009) na 70471 spraw do mediacji trafiło 886. W roku 2008 w sądach rejonowych okręgu krakowskiego rozpoznano 7351 spraw cywilnych procesowych (bez spraw rodzinnych). Do mediacji skierowano 43 sprawy. Mediatorzy złożyli 26 protokołów. Tylko w 4 sprawach umorzono postępowanie na skutek ugody zawartej w wyniku mediacji. Przed sądem, ale bez udziału mediatorów zawarto ugody w 331 sprawach. W roku 2008 wpłynęło do Sądu Okręgowego w Krakowie 4199 spraw o rozwód i 314 o separację. Strony skierowano do mediacji w 50 sprawach. Żadna sprawa rozwodowa nie została w wyniku mediacji umorzona. Liczby te nie napawają optymizmem, choć według Sędziego Wojciecha Dziubana nie ma barier utrudniających kierowanie spraw do mediacji. Jak powiedział Pan Sędzia: "Nie wydaje mi się jednak możliwe aby do mediacji można był skierować więcej niż 5-10% spraw karnych. Ta druga licz-

ba to byłby chyba niedościgniony ideał. Po prostu dużo spraw z różnych powodów do mediacji się w mojej ocenie nie nadaje. Nawet jeśli się nadają to istnieje jeszcze kwestia zgody na mediację¹.

Rzeczywiście wiele osób ma wątpliwości w zakresie rodzajów spraw kierowanych do mediacji. Na przykład zakłada się, że nie jest to odpowiednia forma rozwiązywania konfliktu między sprawcą a ofiarą gwałtu. Można też przypuszczać, że sama poszkodowana nie wyrazi na taki kontakt zgody.

Z drugiej jednak strony mediacje są jedyną formą kontaktu sprawcy z ofiarą usankcjonowaną prawnie. Jak pokazują badania obie strony (nawet jeśli jedną ze stron jest kobieta zgwałcona) wynoszą z takich spotkań bardzo wiele. Przede wszystkim bardzo mocno zredukowany zostaje lęk ofiary przed sprawcą, który zawsze towarzyszy pokrzywdzonym po zakończonym procesie sądowym. Ofiary żyją ze świadomością, że nałożona na sprawcę kara (np. pozbawienia wolności) minie i obawiają się zemsty. Sprawca natomiast żyje w poczuciu winy (przynajmniej zakładając, że nie jest on wyzbytym uczuć ludzkich psychopatą). Mediacja daje mu więc szansę zadośćuczynienia, czego nie gwarantuje mu sąd. Sądy najczęściej oczekują jedynie skruchy i wymierzają karę. Często też niestety ofiara traktowana jest w postępowaniu sądowym jako "osobowy dowód w sprawie", a zatem można odnieść wrażenie "odczłowieczenia", co szczególnie dotkliwie odczuwają właśnie zgwałcone kobiety. Mediacja daje im przede wszystkim poczucie intymności oraz zwiększone poczucie bezpieczeństwa po zakończonej sprawie. Oczywiście przykład mediacji w sprawie o gwałt, jest dość drastyczny, może warto ten % spraw zwiększyć m. in. o sprawy "o miedzę", kiedy to główną przyczyną sporu, jest najczęściej konflikt relacji, a na budowę i odbudowę dobrych relacji między stronami, nie ma na pewno miejsca na sali sądowej. Mediacja świetnie sprawdza się

w wielu innych sprawach, wiele zależy od osób biorących w niej udział, a nie od artykułu z KK.

Wracając jednak do kwestii propagowania mediacji "resort przygotował wszystkie materiały jak i zwrócił się do sądów i prokuratur, aby przygotować działania zmierzające do popularyzacji mediacji. Trzeba jednak uczciwie przyznać – mówi Sędzia Dziuban – że sędziowie nie są entuzjastami tego rodzaju akcji. Wynika to z faktu, iż sądy nie powinny zbyt szeroko zajmować się działaniami poza orzecznictwami. Dlatego unika się wszelkiego rodzaju poradnictwa prawnego co dawniej czasami się zdarzało. Ministerstwo Sprawiedliwości do tej roli się nadaje natomiast nie posiada do tego stosownego aparatu i dlatego stara się te sprawy przerzucić na sądy".

Odwołując się kolejny raz do statystyk, według małopolskiej policji w roku 2007 stwierdzono łącznie 117 postępowań, w których stosowano mediacje. W 2008 r. stwierdzono łącznie 96 takich postępowań, a do dnia 30 września 2009 r. zaledwie 45.

Najczęściej do mediacji kierowane są sprawy związane z przemocą w rodzinie – art. 207 kk.

209 kk – niealimentacja, nieporozumienia sąsiedzkie, "koleżeńskie" -/190 kk groźby karalne, 288 kk uszkodzenia mienia, 157 kk uszkodzenia ciała, 158 kk- bójki/.

Rzecznik prasowy Małopolskiej Policji Dariusz Nowak o kierowaniu spraw do mediacji przez małopolskich policjantów mówi: "Oczywiście małopolska policja widzi korzyści z możliwości takiego zakończenia sprawy. Daje ona przed wszystkim satysfakcję pokrzywdzonemu i skraca często długotrwały i stresujący proces. I chociaż brak jest przepisów szczegółowych nakładających obowiązek informowania o możliwości mediacji, to możliwości takie daje obowiązujący formularz "pouczenia pokrzywdzonego", który pokrzywdzony otrzymuje w momencie zawiadomienia o przestępstwie. Informuje go o takiej możliwości

w chwili złożenia zawiadomienia. Mediacji oczywiście nie można stosować we wszystkich sprawach, a warunkiem podstawowym jest dobra wola do osiągnięcia porozumienia tak po krzywdzonego, jak i sprawcy. W wielu jednak przypadkach mediacja nie jest możliwa jak np. w postępowaniach dotyczących wykorzystania seksualnego dziecka. "

Rzeczywiście istnieją niekwestionowane przesłanki negatywne w zakresie kierowania spraw do mediacji rodzinnej. Wymienia się wśród nich sytuacje, kiedy któraś ze stron konfliktu (lub obie strony) uzależniona jest od alkoholu bądź narkotyków, kiedy w rodzinie ma miejsce długotrwała przemoc, a co za tym idzie różnica sił między stronami może być zbyt duża, czy kiedy któraś ze stron cierpi na chorobę psychiczną.

"Mediacje względem ofiar przemocy domowej- mówi Dariusz Nowak – choć najczęstsze w praktyce, nie zawsze znajdują rozwiązanie tą drogą – trzeba np. wziąć pod uwagę czy zgoda ofiary nie jest spowodowana strachem przed zemstą ze strony oprawcy. Policja w przypadkach kiedy mediacja jest możliwa prowadzi ją w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego".

"W kwestii barier – przyznaje rzecznik małopolskiej policji – problemem może być podejście prowadzącego sprawę policjanta musi bowiem wykazać się kompetentnością i dogłębną znajomością wszelkich szczegółów postępowania, co przy częstym przeciążeniu dochodzeniowców ilością prowadzonych spraw może budzić u niego negatywne nastawienie. Ze statystyk wynika, że jest kilka jednostek na terenie woj. małopolskiego, które kierują większością spraw do mediacji co może świadczyć o przekonaniu tych policjantów o korzyściach z mediacji i nabyciu przez nich dużych umiejętności w tym zakresie. "

Międzynarodowy Dzień Mediacji jest niewątpliwie dobrą okazją do promowania mediacji w Polsce. Jest to dzień, w którym można

zwrócić większą uwagę wielu innych środowisk zainteresowanych rozwiązywaniem konfliktów (sądy, prokuratura i policja, organizacje samorządowe i pozarządowe, a także kościelne) na możliwość stałej współpracy z działającymi w Polsce ośrodkami i organizacjami mediacyjnymi.

W roku 2009 dzięki wsparciu Ministra Sprawiedliwości do udziału w tym Dniu zostały zaproszone różne organizacje zajmujące się mediacją m. in: Centrum Mediacji Partners Polska, Centrum Mediacji Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, Dolnośląski Ośrodek Mediacji, Fundacja "Sławek", Krajowe Stowarzyszenie Mediatorów z siedzibą w Poznaniu, Ośrodek Mediacji Fundacji WPiA, Polskie Centrum Mediacji, Polskie Stowarzyszenie Mediacji Gospodarczej Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. A także Uniwersytety i Szkoły Wyższe, Sądy, Prokuratura, Policja, które tego Dnia otworzyły swoje podwoje dla mediatorów, aby mogli dyżurować i informować o mediacji. W kilku miastach odbyły się konferencje na uczelniach m. in.: w Tychach (WSZiNS), Poznaniu (UAM, WSZB), Łodzi, seminaria w sądach i prokuraturach m. in.: Gliwice, Rzeszów, Koszalinie, Szczecinie, Warszawie i inne.

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się tego dnia seminarium pod hasłem "Mediacja dla każdego" poświęcone m. in. propozycjom legislacyjnym mającym na celu ujednolicenie zasad mediacji w polskim prawie.

Równolegle mediatorzy PCM czekali na mieszkańców Warszawy przed Ministerstwem Sprawiedliwości, na Placu Zamkowym oraz na Placu Konstytucji w godzinach od 10:00-17:00, gdzie zaprezentowali symulacje mediacji oraz przekazywali zainteresowanym informacje na temat tej metody rozwiązywania sporów.

W Krakowie do organizacji obchodów MDM przystąpił Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej wraz z krakowskimi oddziałami Pol-

skiego Centrum Mediacji oraz Stowarzyszeniem Mediatorów Rodzinnych.

W ramach programu propagowania mediacji na terenie Sądu Okręgowego w Krakowie, w dniach 14-15. X odbywały się dyżury mediatorów, którzy udzielali porad oraz dystrybuowali materiały informacyjne dotyczące mediacji.

Według Katarzyny Mimiec z ROPS w Krakowie do dyżurujących mediatorów trafiały głównie sprawy rodzinne. "Szczególnie pragnę przytoczyć przykład pani- mówi Katarzyna Mimiec – która właśnie w dniu MDM przyszła do SO złożyć pozew o rozwód. Zobaczyła jednak plakaty o naszej akcji i postanowiła dowiedzieć się, czy mediacja nie pomogłaby w jej sytuacji. Po rozmowie, przedstawieniu idei mediacji oraz korzyści z udziału w mediacji postanowiła odłożyć decyzję o złożeniu pozwu i porozmawiać z mężem o możliwości skorzystania z tej formy rozwiązywania konfliktu. Po ok. godzinie wróciła bardzo uśmiechnięta i poinformowała mnie, że mąż wyraził zgodę na udział w mediacji i poprosiła o wyznaczenie terminu. Mam jednak taką osobistą refleksję, że zainteresowanie społeczne mediacją nadal jest zbyt niskie. Dla mnie, jako osoby pracującej z rodziną jest to metoda bardzo korzystna oraz nabiera szczególnej wagi w związku z nowelizacją KRiOP, kiedy to rozstający się rodzice, aby zachować wspólną pełnię praw rodzicielskich będą zobowiązani do przedstawienia porozumienia w sprawach opieki nad małoletnimi dziećmi. I tutaj w trudnościach oddzielenia relacji małżeńskich od rodzicielskich bardzo przydatna jest mediacja."

Podobne doświadczenia miała mediatorka krakowskiego Oddziału PCM DIALOG – Agata Dąbek. Również ona najczęściej odpowiadała na pytania w kwestii mediacji rodzinnej. Przyznaje jednak, że była rozczarowana niską jak na ten dzień frekwencją zainteresowanych. "Prawdę mówiąc zainteresowanie mediacją ze strony społeczeństwa było bardzo małe – mó-

wi Agata Dąbek – pewnie musi upłynąć jeszcze wiele lat, aby ten dzień wpisał się na stałe w pamięci społeczeństwa, a słowo mediator nie myliło się z negocjatorem, melioratorem, medytacją tudzież innymi podobnie brzmiącymi. Jednak ktoś był, pytał i to się liczy. Przede wszystkim osoby zainteresowane pytały o mediację przedsądową w sprawach rodzinnych; podział majątku, ustalenie zasad rozstania itp."

Obie Panie wspominają też o bardzo niewielkim zainteresowaniu akcją wśród pracowników Sądu. Jak twierdzi Agata Dąbek: "Niestety nie było zainteresowania mediacją ze strony osób w jakiś sposób związanych z prawem. Wiąże się to zapewne z faktem, iż osoby te posiadają już dużą wiedzę teoretyczną dotyczącą mediacji. Szkoda tylko, że wciąż trudno je przekonać do stosowania jej w praktyce".

Zdaniem Katarzyny Mimiec sytuacja ta jednak z roku na rok się poprawia: "Bardzo żałuję, że zbyt małe zainteresowanie mediacją wykazują właśnie prawnicy. Należy jednak wskazać, że świadomość sędziów, prokuratorów oraz prawników w tym zakresie jest coraz większa i coraz częściej sięgają również po tę metodę."

W celu propagowania alternatywnych metod rozwiązywania sporów również w środowisku sędziowskim czy prawniczym w krakowskim Sądzie Apelacyjnym 15. X odbyło się spotkanie poświęcone mediacjom.

Z kolei mediatorzy krakowskiego Oddziału PCM DIALOG prowadzili akcję informacyjną na Małym Rynku. W godzinach popołudniowych, przy współudziale profesjonalnych aktorów odgrywane były sceny kłótni małżeńskich, sąsiedzkich i innych, zakończone zaproszeniem na mediacje. Przy okazji mediatorzy mieli okazję porozmawiać z mieszkańcami Krakowa na temat mediacji oraz rozdawali materiały informacyjne.

W organizację akcji na Małym Rynku zaangażowali się też studenci Sekcji Mediacji i Negocjacji Koła Naukowego Studentów Socjologii UJ którym serdecznie dziękujemy za pomoc

w wynajmie i ustawieniu namiotu informacyjnego. "Jedynym minusem - jak mówi Agata Dąbek - była wyjątkowo niesprzyjająca tego dnia aura. Szczęśliwie jednak udało nam się przeprowadzić wiele rozmów mimo złych warunków pogodowych".

Z całą stanowczością można pogratulować zarówno patronom, organizatorom, jak i wszystkim osobom bezpośrednio zaangażowanym w prowadzenie akcji informacyjnej w trakcie obchodów Międzynarodowego Dnia Mediacji.

"Przygotowaliśmy wystarczającą ilość materiałów informacyjnych. - mówi Katarzyna Mimiec - Myślę, że każdy zainteresowany mógł skorzystać z tych różnorodnych materiałów na temat mediacji i to zarówno w sprawach cywilnych, rodzinnych, jak i gospodarczych, karnych oraz w sprawach nieletnich."

Z pewnością obchody Międzynarodowego Dnia Mediacji są doskonałym sposobem na propagowanie tej formy rozwiązywania sporów. Nie powinny być jednak jedynym. Pojawia się więc pytanie kto i w jaki sposób może przyczynić się do spopularyzowania działalności mediacyjnej.

Według Sędziego Wojciecha Dziubana "miałaby sens kampania informacyjna prowadzona zarówno przez mediatorów, jak i Ministerstwo. Musi być ona kierowana także do prokuratorów i sędziów".

Konieczność działań na wielu płaszczyznach podkreśla również mediatorka PCM DIALOG Agata Dąbek. Mówi ona: "Działania - wszelkie kampanie społeczne są skuteczne jeżeli są przeprowadzane na wielu płaszczyznach. Na pewno więc kampania społeczna powinna zacząć się w Ministerstwie, a potem być prowadzona poprzez inne jednostki związane z sądownictwem, policją, ale i np. przez miejskie ośrodki pomocy społecznej, szkoły czy wszystkie instytucje które pracują z ludźmi".

Krakowski ROPS w ramach propagowania mediacji również stawia na działania zintegro-

wane. Od 2007 roku realizuje program: "Promowanie i wdrażanie mediacji rodzinnych w województwie małopolskim", którego głównym celem jest rozpowszechnianie wykorzystania mediacji rodzinnych do pracy z rodziną w kryzysie.

Również Polskie Centrum Mediacji prowadzi wiele szkoleń i warsztatów z zakresu mediacji oraz programów takich jak: "Mediacje i porady dla mieszkańców Warszawy", "Rozwiązywanie konfliktów drogą mediacji", "Rozwiązuję spory bez przemocy - czyli co wiem o sprawiedliwości naprawczej", czy różnego rodzaju programy pomocy dziecku i rodzinie.

Wszystkie te działania, jak i działania innych ośrodków mediacyjnych sprawiają, że świadomość społeczna w zakresie mediacji ciągle rośnie. Potwierdzają to zarówno Katarzyna Mimiec, jak i Agata Dąbek. "Mediatorem jestem od 3 lat- mówi Pani Katarzyna - W trakcie rozwijania swojej praktyki zauważam coraz większe zainteresowanie i korzystanie z mediacji. Moje strony przystępujące do mediacji to osoby, które decydują się na udział jeszcze przed wniesieniem pozwu do sądu, bądź całkowicie pozasądowo lub też po wyroku, w celu doprecyzowania kwestii np. podziału majątku czy opieki nad dziećmi".

"Tak - zgadza się Agata Dąbek - pozytywne i optymistyczne dla mediatorów jest to, że coraz więcej i częściej mówi się o mediacji, proponuje się już w postępowaniu przygotowawczym taką możliwość rozwiązania zaistniałej sytuacji problemowej, a i coraz częściej się zdarza, że to mecenasi swoim stronom proponują skierowanie sprawy do mediacji. Zdarza się też, że same strony są na tyle świadome, że proszą o mediację i pomoc mediatora w rozwiązywaniu konfliktu".

Według Dariusza Nowaka propagowanie mediacji ma sens z wielu powodów. "Z pewnością wprowadzenie instytucji mediacji - mówi rzecznik małopolskiej policji - dało wielu pokrzywdzonym możliwość szybszego zakończe-

nia postępowania i pozwoliło tym samym na uniknięciu stresu związanego niejednokrotnie z długotrwałym postępowaniem przed sądem. Dało pokrzywdzonemu także swego rodzaju satysfakcję z zakończonej sprawy, w sposób na który miał wpływ i który zaakceptował.

W jakiś sposób jest to też korzystne wyjście dla podejrzanego, który tym samym może liczyć na "łagodniejszy wyrok". Z pewnością mediacja jest także korzystna dla wymiaru sprawiedliwości – szczególnie prokuratury i sądów – skracając czas rozstrzygnięcia konkretnej sprawy i ilość prowadzonych postępowań. W znacz-

nym stopniu ogranicza także koszty, które ponosi całe społeczeństwo".

Ministerstwo Sprawiedliwości, Wolters Kluwer Polska, a także Polskie Centrum Mediacji wspierają ideę mediacji jako skuteczniejszą i korzystniejszą dla stron metodę rozwiązywania sporów. Postępowanie mediacyjne trwa znacznie krócej niż sądowe, niesie ze sobą niższe koszty i jest mniej sformalizowanym sposobem niż procedura sądowa. A co najważniejsze mediacje dają możliwość wypracowania wspólnej płaszczyzny porozumienia dla obu stron.

for. K. Okulska



Międzynarodowy Dzień Mediacji w Sądzie Okręgowym w Warszawie

Bernard Książak mediator PCM

"15 października 2009 dzięki wsparciu Ministerstwa Sprawiedliwości – pana ministra Andrzeja Czumy oraz mediatorki i propagatorki idei mediacji i sprawiedliwości naprawczej – Lidki Mazowieckiej (Biuro Ministra) – mamy nareszcie możliwość obchodzenia Międzynarodowego Dnia Mediacji. Dla nas członków Polskiego Centrum Mediacji nareszcie ziściła się idea, o którą od lat zabiegała Janka Waluk."

Polskie Centrum Mediacji uczciło ten dzień w różnych miejscach w całej Polsce. Między innymi grupa osób, mediatorów i wolontariuszy Polskiego Centrum Mediacji (w tym członków Studenckiego Koła Psychologów Sądowych), wzięła udział w wydarzeniu pod Ministerstwem Sprawiedliwości.

Od godziny 11: 00 do 15: 00 przedstawialiśmy symulacje mediacji, które były prezentowane równocześnie na dużym ekranie umieszczonym tak, aby były widoczne dla osób przechodzących Alejami Ujazdowskimi i stojących na przystanku. Tematy symulacji były zróżnicowane, aby oddać charakter pracy mediatorów PCM. Jednocześnie rozdawaliśmy Kurier Mediacyjny, ulotki i służyliśmy przechodniom informacjami na temat mediacji, rozwiązywania konfliktów i sprawiedliwości naprawczej.

W grupie pod kierownictwem Haliny Wolskiej były następujące osoby: Agata Bandura, Robert Kalinowski, Ewelina Burdon, Joanna Wóycicka, Sylwia Dominik, Łucja Tarnacka, Kinga Kończak, Dawid Gładziel, Aleksandra Jesionkiewicz, Kamila Zapałowicz, Zofia Bardowska, Zuzanna Borzymowska, Emilia Polak, Aleksander Czereszko oraz Bernard Książak.

Praca w tym dniu uświadomiła nam, że jest jeszcze wiele osób, które o mediacji i sprawiedliwości naprawczej nie wiedzą nic lub prawie nic, ale pociesającym jest fakt, że tak dużo osób jest ciekawych mediacji i pozytywnie do niej nastawionych.

Inne osoby w tym dniu miały dyżury w różnych warszawskich sądach, np.:

- Al. Solidarności 58 (Olga Widerszal-Piotrowska, Małgosia Dobrowolska, Tomasz Kawka, Jolanta Bartosiak, Anna Perkowska, Joanna Żuber-Lajkowska, Katarzyna Okulska)
- ul. Terespolska 15 (Jagoda Klimaszewska, Iwona Jaskiewicz- Wyrębska, Lidia Bogowicz)
- ul. Kocjana 3 (Ada Rudzińska-Żurek, Romuald Kacprzak, Agnieszka Olszewska)
- ul. Czerniakowska 100 (Aleksandra Nazaruk, Iwona Królikowska)
- ul. Marszałkowska 82 (Anna Wideł, Maria Kuran- Ząbecka)
- ul. Ogrodowa 51a (Agata Maksjan-Wójcik, Małgorzata Kucharska-Szydelska, Dorota Wojciechowska, Bogusław Bernacki)
- Plac Krasińskich 2/4/6 (Bogusław Lachowski, Jola Kaczorek, Dorota Szlonzak)
- Prokuratura Śródmieście i Praga Północ
Agnieszka Olszewska, Aleksandra Nazaruk)
- Jak również w innych miastach Polski:
 - Pruszków – Małgosia Flakiewicz
 - Sochaczew – Wojciech Kudarewko
 - Legionowo – Katarzyna Łuba
 - Żyrardów – Aneta Nowakowska
 - Grodzisk Maz. – Michał Wałachowski.

Małgorzata Flakiewicz mediator PCM

W ramach obchodów II Dnia Mediacji w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie PCM zorganizowało punkt informacyjno – konsultacyjny.

Punkt znajdował się naprzeciwko drzwi wejściowych do Sądu (był widoczny i jasno oznakowany), dzięki temu każdy z wchodzących i wychodzących miał okazję zapoznać się z informacjami jakie były przygotowane.

W trzech miejscach w sądzie były rozwieszone plakaty.

Zainteresowanym rozdawane były gazety, ulotki oraz udzielano informacji i odpowiadało na pytania dotyczące mediacji.

Osobami zainteresowanymi byli przede wszystkim pracownicy sądu, chętnie brali ulot-

ki z kontaktem do PCM, aby móc kierować klientów.

Klienci, którzy przychodzili do sądu, często podchodzili w celu porady prawnej.

Ludzie, którzy chcieli poświęcić trochę czasu na rozmowę z mediatorem, byli raczej przeciwni mediacji. Starali się przekonywać mnie, że nie ma to dużego sensu. Rozmowy te pokazały, że ich wiedza na ten temat nie jest duża i w wielu przypadkach mylnie rozumieli mediację. Ogólne zainteresowanie nie było duże.

Pracownicy sądu byli chętni do pomocy w organizowaniu naszego punktu oraz bliższego zapoznania się z tematyką mediacji.

phot. K. Okulska



Międzynarodowy Dzień Mediacji w Sądzie Okręgowym w Warszawie

Prezentujemy autorski projekt członków Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Ministrze Sprawiedliwości – profesor Ewy Bieńkowskiej i prokurator Lidii Mazowieckiej. Mamy nadzieję, iż wzbudzi on dyskusje w środowisku mediatorów i osób zainteresowanych mediacją. Czekamy na wszelkie uwagi, propozycje, refleksje. Prosimy o przesyłanie ich bezpośrednio do ZG PCM oraz na stronę internetową Ministerstwa Sprawiedliwości – www.ms.gov.pl – link mediacje.

Redakcja Mediatora

projekt roboczy z dnia 15 października 2009 r. przygotowany przez prof. Ewę Bieńkowską i prokurator Lidii Mazowiecką (członkinie Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości)

Ustawa z dnia ... o mediatorach i zasadach prowadzenia mediacji w sprawach skierowanych przez organy procesowe

Rozdział 1 Przepisy ogólne

Art. 1

Ustawa określa wymogi dotyczące mediatorów oraz zasady i tryb postępowania mediacyjnego w sprawach skierowanych do tego postępowania przez organy procesowe na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

Art. 2

§ 1. Mediacja to próba doprowadzenia do ugodowego, satysfakcjonującego obie strony rozwiązania konfliktu na drodze dobrowolnych negocjacji prowadzonych przy udziale trzeciej osoby, neutralnej wobec stron i ich konfliktu, czyli mediatora, który wspiera przebieg negocjacji, łagodzi powstające napięcia i pomaga – nie narzucając żadnego rozwiązania – w wypracowaniu porozumienia.

§ 2. Mediacja może mieć charakter bezpośredni, gdy strony konfliktu spotykają się w obecności mediatora, albo pośredni, jeżeli strony konfliktu nie spotykają się, a rolą mediatora jest pośredniczenie między nimi.

§ 3. W miarę potrzeby w mediacji może uczestniczyć więcej niż jeden mediator (ko-mediator).

Art. 3

Mediacja może być prowadzona w sprawach:

- a. karnych,
- b. o czyny karalne nieletnich,
- c. cywilnych, w tym rodzinnych, gospodarczych, z zakresu prawa pracy,
- d. administracyjnych,
- e. o wykroczenia.

Rozdział 2

Zasady postępowania mediacyjnego

Art. 4

§ 1. Udział w mediacji jest dobrowolny i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy strony swobodnie wyrażą na nią zgodę. Strony mogą wycofać zgodę w każdym momencie w trakcie mediacji.

§ 2. Mediator prowadzi mediację w sposób bezstronny.

§ 3. Mediator nie udziela porad prawnych, lecz w razie potrzeby może udzielić stronom informacji; może też zachęcać strony do korzystania z fachowej pomocy prawnej.

Art. 5

§ 1. Mediacja jest postępowaniem niejawnym. Mediator może ujawnić okoliczności, o których dowiedział się w trakcie postępowania mediacyjnego jedynie wówczas, gdy wyrażą na to zgodę strony postępowania.

§ 2. Mediator ma jednak obowiązek poinformowania właściwych organów o okolicznościach, które mogą świadczyć o popełnieniu lub groźbie popełnienia przestępstw, o których mowa w art. 178 a k. p. k.

Art. 6

§ 1. Nie wolno przesłuchiwać mediatora jako świadka co do okoliczności, o których dowiedział się w trakcie postępowania mediacyjnego.

§ 2. W charakterze świadków nie wolno również przesłuchiwać co do okoliczności, o których była mowa w trakcie postępowania mediacyjnego, jego stron ani innych uczestników.

§ 3. Strona może wyrazić zgodę na zwolnienie z obowiązku tajemnicy mediacji w odniesieniu do okoliczności, które dotyczą jej osoby i wypowiedzi.

Art. 7

Postępowanie mediacyjne prowadzi się w miejscu neutralnym dla stron w warunkach zapewniających poufność i bezpieczeństwo.

Rozdział 3

Mediatorzy

Art. 8

§ 1. Mediatorami są:

- a. mediatorzy zawodowi,
- b. mediatorzy społeczni.

§ 2. Mediatorem zawodowym może być osoba:

- a. powyżej 26 roku życia, posiadająca pełnię praw cywilnych i obywatelskich,

- b. posiadająca wiedzę z zakresu problematyki, której dotyczy mediacja,

- c. wpisana na listę mediatorów, o której mowa w art. 11 ustawy.

§ 3. Mediatorem społecznym może być osoba posiadająca:

- a. pełnię praw cywilnych i obywatelskich,
- b. wiedzę z zakresu problematyki, której dotyczy mediacja.

§ 4. Mediatorem zawodowym nie może być czynny zawodowo sędzia, prokurator, adwokat, radca prawny, kurator sądowy, notariusz, komornik oraz aplikanci do tych zawodów, referendarz sądowy oraz asystent sędziego, a także funkcjonariusz Policji i pracownik Służby Więziennej, jak również syndyk.

§ 5. Mediatorzy zawodowi i społeczni mają obowiązek odbycia wstępnego szkolenia przed podjęciem swoich obowiązków, jak również stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych w zakresie mediacji, w szczególności poprzez uczestniczenie w szkoleniach i innych formach doskonalenia zawodowego.

§ 6. Standardy podstawowego szkolenia dla mediatorów zawiera Załącznik nr 1 do ustawy.

§ 7. Odrębne przepisy mogą wprowadzać dodatkowe wymogi dla uzyskania statusu mediatora zawodowego oraz dodatkowe wymogi dotyczące zakresu szkolenia.

Art. 9

§ 1. Mediatorzy zawodowi mogą działać indywidualnie lub jako przedstawiciele organizacji pozarządowych, które prowadzą mediację w ramach swojej działalności statutowej, albo jako pracownicy ośrodków mediacyjnych powołanych przez organy samorządu.

§ 2. Organizacje pozarządowe oraz ośrodki mediacyjne, o których mowa w § 1 muszą posiadać wpis na listę, o której mowa w art. 11 ustawy. Warunkiem uzyskania wpisu jest posiadanie przez organizację lub ośrodek mediacyjny przynajmniej jednego przedstawiciela, który spełnia wymogi dotyczące mediatora zawodowego.

Art. 10

Mediatorzy społeczni działają przy mediatorach zawodowych i prowadzą mediację w sprawach wyznaczonych przez mediatora zawodowego.

Art. 11

§ 1. Listy osób oraz organizacji pozarządowych i ośrodków mediacyjnych uprawnionych do prowadzenia postępowań mediacyjnych prowadzi się w sądach okręgowych.

§ 2. Wpisu na listę dokonuje prezes sądu okręgowego na wniosek osoby albo organizacji lub ośrodka ubiegających się o wpis po stwierdzeniu, że spełniają wymogi, o których mowa w art. 8 § 2 i § 5 oraz art. 9 § 2 ustawy.

Art. 12

§ 1. Prezes sądu okręgowego skreśla z listy osobę:

- a. na jej prośbę;
- b. w razie jej śmierci;
- c. w przypadku chociażby ograniczenia zdolności do czynności prawnych;
- d. w razie pozbawienia prawomocnym wyrokiem sądowym praw publicznych lub prawa do wykonywania zawodu;
- e. w razie stwierdzenia niewykonywania lub

nienależytego wykonywania obowiązków związanych z prowadzeniem mediacji.

§ 2. Prezes sądu okręgowego skreśla z listy organizację lub ośrodek w razie braku przynajmniej jednego przedstawiciela, o którym mowa w art. 9 § 2, a także w razie ich likwidacji.

§ 3. Na decyzję prezesa sądu okręgowego przysługuje w ciągu miesiąca od daty wydania decyzji skarga do prezesa sądu apelacyjnego.

Rozdział 4
Wszczęcie postępowania mediacyjnego

Art. 13

§ 1. Po otrzymaniu postanowienia organu procesowego o skierowaniu sprawy do mediacji mediator wykonuje w ciągu 7 dni czynności wstępne polegające na:

- a. zapoznaniu się z treścią postanowienia i załącznikami;
- b. skontaktowaniu się ze stronami;
- c. udzieleniu stronom szczegółowych informacji o istocie i zasadach prowadzenia postępowania mediacyjnego, a w szczególności poinformowaniu stron o możliwości wycofania zgody na udział w postępowaniu mediacyjnym w każdym jego momencie;
- d. uzyskaniu potwierdzenia przez strony zgody na udział w postępowaniu mediacyjnym.

§ 2. Jeżeli strony nie potwierdziły zgody albo odmówiły udziału w postępowaniu mediacyjnym, mediator niezwłocznie zwraca sprawę organowi procesowemu.

§ 3. Mediator zawodowy może odmówić prowadzenia mediacji z ważnych powodów, o czym niezwłocznie powiadamia organ procesowy, który skierował sprawę do mediacji.

§ 4. Jeżeli prowadzenia mediacji odmawia mediator społeczny niezwłocznie powiadamia o tym mediatora zawodowego.

Art. 14

Jeżeli strony potwierdziły zgodę na udział w postępowaniu mediacyjnym, mediator wsz-

czyna postępowanie. Wszczęcie postępowania następuje najpóźniej następnego dnia po upływie 7 dni od chwili otrzymania postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji.

Art. 15

§ 1. Czas trwania postępowania mediacyjnego liczy się od dnia wszczęcia postępowania mediacyjnego.

§ 2. Data podpisania ugody lub innego zakończenia postępowania mediacyjnego jest datą zakończenia postępowania mediacyjnego.

Rozdział 5

Tryb prowadzenia postępowania mediacyjnego

Art. 16

§ 1. Po wszczęciu postępowania mediacyjnego mediator nawiązuje kontakt ze stronami ustala, czy chcą one uczestniczyć w mediacji bezpośredniej, czy pośredniej.

§ 2. W przypadku mediacji pośredniej mediator przekazuje stronom ich wypowiedzi i oczekiwania oraz pomaga w uzyskaniu porozumienia.

§ 3. Jeżeli strony wybrały mediację bezpośrednią, mediator niezwłocznie ustala z nimi termin i miejsce spotkania mediacyjnego.

Art. 17

§ 1. Każda strona może wskazać osoby, które mogą wziąć udział w postępowaniu mediacyjnym; mediator dba o zachowanie zasady nienaruszania równowagi stron.

§ 2. Jeżeli stroną postępowania mediacyjnego jest małoletni lub nieletni, prawo do udziału w postępowaniu mediacyjnym przysługuje jego rodzicom lub opiekunowi.

Art. 18

§ 1. Po zakończeniu postępowania mediacyjnego mediator sporządza sprawozdanie, które zawiera:

- a. sygnaturę sprawy oraz dane mediatora,

- b. informację o liczbie, terminach i miejscach spotkań wraz ze wskazaniem osób biorących w nich udział, albo informację o tym, że mediacja miała charakter pośredni,

- c. informację o wyniku postępowania,

- d. podpis mediatora.

§ 2. Jeżeli mediację prowadził więcej niż jeden mediator w sprawozdaniu uwzględnia się informację na ten temat.

§ 3. W przypadku zawarcia ugody stanowi ona załącznik do sprawozdania.

§ 4. Mediator niezwłocznie przekazuje sprawozdanie organowi procesowemu, który skierował sprawę na drogę postępowania mediacyjnego. Odpis sprawozdania mediator przekazuje stronom.

Rozdział 6

Ugoda mediacyjna

Art. 19

Mediator dba, aby ugoda była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego oraz nie służyła obejściu prawa.

Art. 20

§ 1. Ugoda powinna zawierać dane dotyczące stron konfliktu, określenie jej przedmiotu i zobowiązań oraz sposobu i terminu ich wykonania, a w razie potrzeby inne zapisy, których życzą sobie strony.

§ 2. Dodatkowe wymogi dotyczące treści ugody zawierają odrębne przepisy.

§ 3. Ugodę podpisują strony konfliktu. Jeżeli strony lub jedna z nich nie może podpisać ugody, mediator odnotowuje ten fakt w sprawozdaniu i podaje przyczyny niemożności złożenia podpisu.

Rozdział 7

Przechowywanie dokumentacji

Art. 21

Mediator zapewnia taki sposób przechowy-

wania dokumentacji, który uniemożliwia dostęp do niej osób nieupoważnionych.

Art. 22

§ 1. Akta każdej sprawy zawierają:

a. kolejny numer repertorium;
b. postanowienie o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego wraz z załącznikami;

c. potwierdzenia korespondencji ze stronami lub notatki służbowe o innych sposobach komunikowania się z nimi;

d. notatki dotyczące spotkań ze stronami poprzedzającymi pierwsze wspólne spotkanie mediacyjne;

e. notatki o spotkaniach mediacyjnych zawierające informacje o datach i miejscach oraz osobach uczestniczących w spotkaniach;

f. odpis sprawozdania dla organu procesowego wraz z odpisem ugody, jeśli została zawarta;

§ 2. Akta przechowuje się przez 2 lata od chwili zakończenia postępowania mediacyjnego.

Rozdział 8

Wynagrodzenie mediatora

Art. 23

Mediator zawodowy otrzymuje wynagrodzenie. Jeżeli mediację prowadził więcej niż jeden mediator, wynagrodzenie otrzymuje każdy.

Art. 24

Wynagrodzenie mediatora zawodowego określa się według zasad regulujących opłaty za czynności adwokackie z tytułu pomocy prawnej udzielanej z urzędu.

Art. 25

Mediator społeczny otrzymuje ryczałt za przeprowadzenie postępowania mediacyjnego.

Rozdział 9

Przepisy końcowe

Art. 26

Tracą moc:

Art. 27

Ustawa wchodzi w życie po upływie roku od dnia ogłoszenia.

Uzasadnienie

1. Instytucja mediacji pojawiła się w polskim systemie prawa już stosunkowo dawno. Pierwszym aktem prawnym, który ją wprowadził była ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z 23 maja 1991 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 236 z późn. zm.). W tym przypadku mediacja ma jednak inny charakter aniżeli mediacja wprowadzona późniejszymi regulacjami prawnymi. Ma ona charakter obligatoryjny i jest niezbędna przed proklamowaniem strajku.

W tym znaczeniu w jakim mediację definiuje projektowana ustawa, po raz pierwszy została ona wprowadzona do kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (art. 320). W ślad za regulacją karną mediacja została wprowadzona do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich na mocy jej nowelizacji z 2001 r. (art. 3a). Od 2005 r. mediacja stała się również instytucją postępowania cywilnego w odniesieniu do spraw cywilnych, w których możliwe jest zawarcie ugody (art. 10 w zw. z art. 183¹ i nast. k. p. c.).

W powyższych unormowaniach mediacja została ujęta jako postępowanie prowadzone nie przez organ procesowy, lecz przez mediatora. Mediatorem jest podmiot niezależny i działający poza systemem wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu.

Mediacja została także wprowadzona w 2004 r. do postępowania sądowo – administracyjnego (art. 115 i n. ustawy z 30 sierpnia

2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. Nr 153, poz. 1270 i poz. 1271).

W tym jednak przypadku funkcję mediatora pełni sędzia lub referendarz sądowy, a uzgodnienia, którym patronują nie mają charakteru merytorycznego w zakresie rozwiązania konfliktu. Instytucja ta w istocie nie jest więc mediacją. Należałoby w związku z tym jak najszybciej zmienić jej nazwę.

2. Istniejące regulacje dotyczące mediacji w sprawach karnych, nieletnich i cywilnych odmiennie normują problemy dotyczące istoty i zasad postępowania mediacyjnego, jak również kwestie statusu i wynagrodzenia mediatorów. Utrzymywanie takiej sytuacji jest podstawową przyczyną tego, że wokół mediacji narosło wiele nieporozumień. Cały czas jest ona instytucją mało przejrzystą i z tego powodu niewzbudzającą zaufania, a z braku klarownych regulacji również nieznaną uznania w oczach praktyków.

3. Podjęcie decyzji o przygotowaniu jednolitego, wspólnego dla wszystkich rodzajów mediacji, unormowania dotyczącego wymogów jakie winny spełniać podmioty chcące uzyskać status mediatora oraz zasad i trybu prowadzenia postępowania mediacyjnego jest niezbędne. Celem jest doprowadzenie do sytuacji, w której przedmiotowa regulacja będzie czytelna i niekontrowersyjna. Tylko w ten sposób można uzyskać pożądaną efekt upowszechnienia mediacji i uczynienia z niej instytucji dnia codziennego.

4. Właściwe uregulowanie mediacji jest niezbędne także i dlatego, że ustawodawca – jak dotąd – nie uwzględnił we wprowadzonych w tym zakresie unormowaniach standardów wyszczególnionych w dokumentach międzynarodowych wskazanych poniżej w pkt 5, dzięki którym mediacja staje się instytucją wzbudzającą zaufanie i uznaną za przydatną nie tylko przez osoby uwikłane w rozmaitego rodzaju konflikty ale również ważną dla organów pro-

cesowych. Mediacja może bowiem doprowadzić do lepszego i bardziej satysfakcjonującego zakończenia konfliktu. Dzięki temu strony unikną stresów związanych z koniecznością uczestniczenia w z reguły przewlekłych formalnych postępowaniach. Organ procesowy zyskuje to, że prowadzone postępowanie może ulec znacznemu skróceniu, także i dlatego, że strony zadowolone z osiągniętego w wyniku mediacji porozumienia nie będą zaskarżać podejmowanych decyzji procesowych. Skoro strony będą usatysfakcjonowane, to tym samym wzrośnie społeczne zaufanie do organów procesowych. Wynikać to będzie również stąd, że mediacja jest postępowaniem pozwalającym stronom na swobodne wyrażanie swoich opinii, odczuć i życzeń, co może wzbudzić w nich przekonanie, że są aktywnie włączone w rozwiązanie swoich spraw.

5. Wprowadzenie jednolitej regulacji prawnej jest ważne ponadto z tego powodu, że mediacja stała się współcześnie instytucją trwałe związaną z szeroko pojętym wymiarem sprawiedliwości. Stosowanie tej instytucji w sprawach karnych nakazują dokumenty unijne, a mianowicie: Decyzja ramowa Rady 200/220/WSiSW z 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym (art. 10) i w sprawach cywilnych Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/EC z 21 maja 2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych. Szczegółowe zasady regulowania mediacji zawierają z kolei dokumenty Rady Europy: Rekomendacja Komitetu Ministrów Nr R (98) 1 dotycząca mediacji w sprawach rodzinnych z 21 stycznia 1998 r., Rekomendacja Komitetu Ministrów Nr R (99) 19 dotycząca mediacji w sprawach karnych z 19 września 1999 r. oraz Rekomendacja Komitetu Ministrów Rec (2002) 10 o mediacji w sprawach cywilnych z 18 września 2002 r. Ponadto wskazania dotyczące wprowadzania mediacji zawiera Rekomendacja Komitetu Ministrów Nr R (87) 20

w sprawie reakcji społecznych na przestępczość nieletnich z 17 września 1987 r. oraz Rekomendacja Komitetu Ministrów Rec (2006) 8 w sprawie pomocy dla ofiar przestępstw z 14 czerwca 2006 r. (pkt 13).

6. Przedstawiony projekt ustawy uwzględni wszystkie zalecenia dokumentów międzynarodowych, co sprawia, że mediacji zostaje nadany taki kształt jaki funkcjonuje w państwach naszego kręgu kulturowego. Normuje on wyłącznie problematykę mediacji prowadzonej wskutek skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego przez organ procesowy. Omija natomiast zagadnienia mediacji umownej. Mediacja umowna jest możliwa wyłącznie jako sposób rozwiązywania sporów cywilnych. Z tego powodu powinna ona być przedmiotem regulacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

7. Ustawa składa się z 9. rozdziałów. W 1. rozdziale "Przepisy ogólne" zostały zawarte postanowienia wprowadzające w problematykę mediacji. Podstawowe znaczenie ma tu przepis art. 2, w którym zamieszczono definicję mediacji. Zbudowana ona została na bazie definicji znajdujących się w niektórych z powołanych wyżej dokumentów międzynarodowych.

W rozdziale tym (art. 3) wskazano następnie, w jakich kategoriach spraw może mieć miejsce ich przekazanie przez organ procesowy na drogę postępowania mediacyjnego. Uwzględniono tu również te kategorie spraw, w których mediacji jeszcze nie przewidziano (sprawy o wykroczenia) albo istniejąca regulacja wymaga radykalnej zmiany (sprawy administracyjne).

8. W 2. rozdziale zawarto kluczowe zasady postępowania mediacyjnego, o których mowa we wszystkich dokumentach międzynarodowych, a które do tej pory nie były w większości uwzględnione w obowiązujących polskich regulacjach prawnych. Są to następujące zasady:

1) dobrowolność – skierowanie sprawy do mediacji może mieć miejsce tylko wtedy, gdy

strony wyrażą na to, jak również na uczestniczenie w postępowaniu mediacyjnym swobodną, niewymuszoną zgodę, którą mogą w każdej chwili wycofać (art. 4 § 1);

2) bezstronność – mediator nie reprezentuje interesów żadnej ze stron, jest osobą neutralną, dba o ochronę godności i interesów każdej strony w jednakowej mierze, nie udziela porad prawnych (art. 4 § 2);

3) poufność – mediacja jest prowadzona w sposób niejawnny, co oznacza, że mediator nie może ujawniać okoliczności, o których dowiedział się w trakcie postępowania mediacyjnego bez zgody stron, chyba że informacja, jaką uzyskał, dotyczy bardzo poważnych przestępstw. O jakie przestępstwa chodzi, wskazano w proponowanym do dodania do kodeksu postępowania karnego art. 178 a ("Nie wolno przesłuchiwać jako świadka mediatora co do faktów, o których dowiedział się prowadząc postępowanie mediacyjne; jednakże mediator ma obowiązek zawiadomienia prokuratora lub policji o groźbie popełnienia lub popełnieniu zbrodni lub występkę zagrożonego karą powyżej 8 lat pozbawienia wolności").

4) tajemnica – wprowadzenie zasady tajemnicy jest niezbędne dla zagwarantowania, aby okoliczności ujawnione w trakcie postępowania mediacyjnego nie mogły zostać wykorzystane na użytek dalej prowadzonego formalnego postępowania. Wymagają tego dokumenty międzynarodowe, a wynika to z faktu, że postępowanie mediacyjne nie jest postępowaniem dowodowym. Tajemnica mediacji to zakaz przesłuchiwania na temat wspomnianych okoliczności nie tylko mediatora, ale również stron i innych uczestników postępowania mediacyjnego (art. 5).

9. Rozdział 3 został poświęcony sprecyzowaniu statusu mediatora. Utrzymano regulację, w myśl której podmiotami uprawnionymi do prowadzenia postępowań mediacyjnych mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i podmioty mające w swoich zadaniach statutowych

zadanie polegające na prowadzeniu mediacji. W ten sposób wyeliminowano z tej ostatniej grupy takie podmioty, które nie są wyspecjalizowane w prowadzeniu mediacji. Ponadto zaproponowano, aby powstały lokalne centra mediacyjne powoływane do życia przez organy samorządowe. Propozycja ta wynika z głębokiego przekonania, że mediacja jest przyszłością w rozwiązywaniu wszelakiego typu konfliktów i stanie się alternatywą formalnych postępowań, dla których pozostanie załatwianie spraw nie nadających się z różnych powodów do ugodowego załatwienia. Będzie to również sposobem na przysłowiowe dotarcie mediacji "pod strzechy".

Z powyższego względu wprowadzono również niewystępujący dotychczas w warunkach polskich, podział mediatorów będących osobami fizycznymi na dwie grupy, czyli mediatorów zawodowych i mediatorów społecznych (art. 8). Z jednej strony ustawa za priorytet przyjmuje fachowość osób prowadzących postępowania mediacyjne poprzez wskazanie na konieczność dysponowania przez te osoby określonymi predyspozycjami i wiedzą oraz nałożenie obowiązku stałego szkolenia się. Z drugiej poprzez wprowadzenie kategorii mediatorów społecznych powoduje, że mediacja będzie prowadzona przez osoby dobrze znające środowisko lokalne. Jednocześnie dla mediatorów społecznych nie przewidziano żadnych wymogów, poza kryterium fachowości, co zapewnia bardzo szeroki dostęp do tej grupy.

Zapewnienie profesjonalizmu mediatorów jest niezbędne, ponieważ na mocy rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 8 grudnia 2004 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. Nr 265, poz. 2644 ze zm.) mediator został zaliczony do kategorii "Specjaliści do spraw społecznych" (kod 244504).

Fakt, że mediator wykonuje określony zawód skutkuje wykluczeniem możliwości uży-

skania statusu mediatora zawodowego przez czynnych zawodowo pracowników szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości wyszczególnionych w § 4 art. 8.

10. Załącznik Nr 1 do ustawy stanowią Standardy podstawowego szkolenia dla mediatorów, będące dokumentem opracowanym na podstawie pierwotnego, przygotowanego przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości I kadencji. W dokumencie tym uwzględnione jedynie te zagadnienia, które muszą być przedmiotem szkolenia każdego mediatora, bez względu na jego specjalizację. Tematyka specjalistyczna zostaje uwzględniona w standardach szkolenia mediatorów prowadzących mediację w poszczególnych obszarach konfliktów, a więc uzupełniających regulację karną, dotyczącą odpowiedzialności nieletnich, cywilną we wszystkich kategoriach spraw z tej dziedziny stosunków społecznych.

11. Inaczej niż obecnie projekt przewiduje, że mediacje mogą prowadzić jedynie takie organizacje pozarządowe, które wśród swoich zadań statutowych mają zadanie polegające na prowadzeniu mediacji i jednocześnie wśród swoich członków mają przynajmniej jedną osobę, która spełnia wymogi dotyczące mediatora zawodowego. Regulacja ta wynika również z zamiaru zapewnienia fachowości organizacji, które mają być uprawnione do prowadzenia mediacji. Takie same wymogi przewidziano w odniesieniu do ośrodków mediacyjnych powoływanych przez organy samorządowe.

12. W projekcie przewidziano, że zarówno mediatorzy zawodowi, jak i organizacje pozarządowe oraz ośrodki mediacyjne muszą posiadać wpis na listy prowadzone w sądach okręgowych. Tak jak dotąd celem takiego unormowania jest zapewnienie kontroli nad podmiotami prowadzącymi postępowania mediacyjne. Kontrolę tę sprawuje prezes sądu okręgowego dokonujący wpisów i skreśleń z list (art. 11

i 12). Ponadto istotną rolę musi odgrywać w tym zakresie samo środowisko mediatorów, które powinno dbać o profesjonalizm swoich członków.

13. W rozdziale 4 projektu została unormowana kwestia czynności podejmowanych przez mediatora po otrzymaniu od organu procesowego postanowienia o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego, nazwanych czynnościami wstępnymi (art. 13). Na podkreślenie zasługuje fakt wyraźnego uregulowania kwestii postępowania mediatora w sytuacji, gdy strony nie potwierdziły zgody na udział w postępowaniu mediacyjnym (§ 2 ww. art.) jak również w razie odmowy przez mediatora przeprowadzenia tego postępowania (§ 3 ww. art.). W projekcie wyraźnie określono czas trwania postępowania mediacyjnego (art. 14).

14. W kolejnym 5 rozdziale został unormowany tryb postępowania mediacyjnego poczynając od ustalenia przez mediatora, jakiego rodzaju mediację – pośrednią czy bezpośrednią – wybierają strony (art. 16 § 1). Następnie w art. 16 § 2 mowa jest o mediacji pośredniej, a w art. 16 § 3 – o mediacji bezpośredniej.

15. Projekt dopuszcza możliwość uczestniczenia w postępowaniu mediacyjnym osób wskazanych przez strony pod warunkiem, że nie zostanie naruszona równowaga stron. Oznacza to, że mediator ma prawo podjęcia decyzji o niedopuszczeniu do udziału osób, które reprezentowałyby nadmiernie jedną ze stron (art. 17 § 1). Ponadto mają prawo wziąć udział w postępowaniu mediacyjnym rodzice lub opiekun małoletnich lub nieletnich stron postępowania mediacyjnego (art. 17 § 2).

16. Po zakończeniu postępowania mediacyjnego mediator sporządza sprawozdanie dla organu procesowego, który skierował sprawę do mediacji. Jeśli zawarta zostaje ugoda, stanowi ona załącznik do sprawozdania. Sprawozdanie ma charakter formalny (art. 18). Nie zawiera bowiem żadnych informacji dotyczących przebiegu postępowania mediacyjnego, co jest na-

stępstwem zasady poufności mediacji i zakazu wykorzystywania danych uzyskanych w jej trakcie na użytek postępowań przed organami procesowymi.

17. Odrębny 6 rozdział projektu dotyczy ugody mediacyjnej. W projekcie zostały zamieszczone jedynie bardzo ogólne zapisy dotyczące wymogów jakim odpowiadać powinna ugoda mediacyjna. (art. 19 i 20). Kwestie związane z charakterem prawnym tej ugody muszą zostać uregulowane odrębnie w przepisach regulujących poszczególne sfery konfliktów.

18. Formalny charakter ma rozdział 7 ustawy opisujący zasady kompletowania i przechowywania dokumentacji spraw skierowanych do postępowania mediacyjnego (art. 21 i 22).

19. Przedostatni rozdział projektu reguluje kwestię wynagrodzenia mediatorów. Obecnie zasady kształtowania tego zagadnienia są różne w zależności od charakteru prawnego konfliktu będącego przedmiotem mediacji. Mediator uzyskuje od zupełnie symbolicznego ryczału w sprawach karnych do procentowego wynagrodzenia uzależnionego od wysokości przedmiotu sporu w sprawach cywilnych. Jest to rozwiązanie niezgodne z tym, że mediator to zawód, bowiem każda osoba pracująca zawodowo ma prawo do godziwego wynagrodzenia za swoją pracę.

Mediacja to instytucja, która może bądź bardzo istotnie skrócić czas trwania postępowania przed organami procesowymi, jak w szczególności w sprawach karnych, bądź też stać się instytucją alternatywną wobec takiego postępowania, jak jest to możliwe w sprawach cywilnych. Jest oczywiste, że dzięki niej wydatnie mogą zmaleć koszty funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które nawet w przybliżeniu niestety nie są obecnie znane. Nawet pomimo to nie budzi wątpliwości, że mediacja jest zdecydowanie tańsza niż działanie systemu. W projekcie przewidziano (art. 23), że wynagrodzenie mediatora określa się według zasad dotyczących opłat za działania

adwokata podejmowane z urzędu. Mediator społeczny otrzymuje natomiast ryczałt. Wynagrodzenie mediatora będzie więc zależało od jego aktywności, a w szczególności kompetencji, organy procesowe będą bowiem kierować sprawą do tych mediatorów, którzy zyskają ich zaufanie.

20. W Przepisach końcowych, mianowicie w art. 27 przewidziano długi, bowiem roczny

okres *vacatio legis*. Takie jego oznaczenie wynika z konieczności dobrego przygotowania organizacyjnego dla wejścia w życie ustawy, a zwłaszcza dostosowania się do nowej regulacji środowiska mediatorów oraz zorganizowania przez władze samorządowe lokalnych ośrodków mediacyjnych.

Projekt ustawy o mediacji i mediatorach

W ostatnim czasie został opracowany przez członkinie Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów i Konfliktów – prof. Ewę Bieńkowską i prokurator Lidę Mazowiecką, projekt ustawy o mediacji i mediatorach w celu określenia zasad i trybu postępowania mediacyjnego w sprawach skierowanych do tego postępowania przez organy procesowe. Celem ustawodawcy jest stworzenie jednolitych zasad postępowania mediacyjnego oraz kwestii dotyczących wymogów, jakie winny spełniać podmioty chcące uzyskać status mediatora. Wprowadzenie jednolitej regulacji prawnej jest ważne ponadto, gdyż mediacja stała się instytucją trwale związaną z szeroko pojętym wymiarem sprawiedliwości. Należy podkreślić, że projekt ustawy o mediacji i mediatorach uwzględnia wszystkie zalecenia dokumentów międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o zakres projektu ustawy o mediacji i mediatorach to obejmuje on problematykę mediacji prowadzonej na skutek skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego przez organ procesowy. Brak jest unormowań odnośnie mediacji umownej pomiędzy stronami konfliktu, które same chcą rozwiązać problem przy pomocy mediatora. W tym bowiem przypadku to, co jest przedmiotem mediacji, w jaki sposób ma być prowadzone postępowanie mediacyjne, a także kwestie wynagrodzenia mediatora strony uzgadniają swobodnie między sobą, a następnie z mediatorem.

Projekt ustawy o mediacji i mediatorach zbudowany jest w sposób spójny i logiczny,

mianowicie składa się z dziewięciu rozdziałów podzielonych na:

Rozdział I Przepisy ogólne – w art. 2 zamieszczono definicję pojęcia mediacji, zgodnie z którym *"mediacja to próba doprowadzenia do ugodowego, satysfakcjonującego obie strony rozwiązania konfliktu na drodze dobrowolnych negocjacji prowadzonych przy udziale trzeciej osoby, neutralnej wobec stron i ich konfliktu, czyli mediatora, który wspiera przebieg negocjacji, łagodzi powstające napięcia i pomaga – nie narzucając żadnego rozwiązania – w wypracowaniu porozumienia"*. Z punktu widzenia nowości jakie wprowadza ustawa to poszerzenie kategorii spraw w jakich organ procesowy może skierować sprawę do postępowania mediacyjnego tj. sprawy o wykroczenia i sprawy administracyjne.

Rozdział II Zasady postępowania mediacyjnego. Jasno określono, że przedmiotem mediacji mogą być wyłącznie kwestie wskazane w postanowieniu przesłanym przez organ procesowy. W kolejnych przepisach rozdziału drugiego omówione zostały zasady postępowania mediacyjnego takie jak: dobrowolność, bezstronność, poufność, tajemnica. Wzmocniony zostanie status mediatora, będzie go obowiązywała tajemnica służbowa.

Rozdział III Mediatorzy. Wprowadzono podział mediatorów będących osobami fizycznymi na dwie grupy, czyli mediatorów zawodowych i mediatorów społecznych (art. 11). Projekt wyłącza z tej pierwszej grupy przedstawicieli zawodów prawniczych: adwokatów, radców prawnych, czynnych zawodowo sędziów,

prokuratorów, kuratorów sądowych, notariuszy, komorników oraz aplikantów tych zawodów, referendarzy sądowych, asystentów sędziego, a także funkcjonariuszy Policji i pracowników Służby Więziennej i syndyków. Nie będą oni wyznaczeni do prowadzenia mediacji. Z jednej strony ustawa za priorytet przyjmuje fachowość osób prowadzących postępowanie mediacyjne poprzez wskazanie na konieczność dysponowania przez te osoby określonymi predyspozycjami i wiedzą oraz nałożenie obowiązku stałego szkolenia się. Z drugiej strony poprzez wprowadzenie kategorii mediatorów społecznych spowoduje, że mediacja będzie prowadzona przez osoby dobrze znające środowisko lokalne. Jednocześnie dla mediatorów społecznych nie przewidziano żadnych wymogów, poza kryterium fachowości. W projekcie ustawy zaproponowano, aby usługi mediacyjne mogli świadczyć nie tylko mediatorzy indywidualni lub działający w ramach organizacji pozarządowych uprawnionych do prowadzenia mediacji, ale również ośrodki mediacyjne utworzone przez władze samorządowe.

Rozdział IV Wszczęcie postępowania mediacyjnego. Tutaj została unormowana kwestia czynności podejmowanych przez mediatora po otrzymaniu od organu procesowego postanowienia o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego, nazywanych czynnościami wstępnymi zgodnie z art. 17. Niezwykle istotne jest wskazanie w projekcie ustawy momentu wszczęcia postępowania mediacyjnego tj. z chwilą potwierdzenia przez strony zgody na udział w postępowaniu mediacyjnym.

Rozdział V Tryb prowadzenia postępowania mediacyjnego. Kolejną istotną kwestią poruszoną w projekcie ustawy jest określenie czasu

trwania postępowania mediacyjnego. Został dokładnie określony moment, od którego liczy się czas trwania postępowania mediacyjnego. Jest nim dzień, w którym mediator rozpoczyna przekazywanie wypowiedzi i oczekiwań stron w trakcie mediacji pośredniej albo odbywa się pierwsze spotkanie mediacyjne w ramach mediacji bezpośredniej. Datą zakończenia postępowania mediacyjnego jest data zawarcia ugody lub inny sposób zakończenia tego postępowania.

Rozdział VI Ugoda mediacyjna. Mediator ma obowiązek dbania, aby ugoda była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego oraz nie służyła obejściu prawa, jak również chroniła w jednakowej mierze interesy stron konfliktu lub sporu,

Rozdział VII Przechowywanie dokumentów

Rozdział VIII Wynagrodzenie mediatora.

Przyjęto także jednolity sposób wynagradzania mediatorów według zasad regulujących opłaty za czynności adwokackie z tytułu pomocy prawnej udzielanej z urzędu. Wynagrodzenie mediatora będzie więc uzależnione od jego aktywności, a w szczególności wiedzy i kompetencji.

Głównym celem projektu ustawy o mediacji i mediatorach jest upowszechnienie mediacji. Przed mediatorami stoi trudne zadanie dokonania skutecznych zmian w mentalności społeczeństwa, przekonania ludzi, że warto ich powoływać i korzystać z ich pomocy w rozwiązywaniu konfliktów. W przepisach końcowych przewidziano dość długi roczny okres *vocatio legis*, aby móc dobrze przygotować się na proponowane zmiany, obecnie projekt ma zostać skierowany do konsultacji społecznych.

Mediacje pracownicze

Nowelizacja Kodeksu cywilnego, która weszła w życie w grudniu 2005 r. wprowadziła również możliwość prowadzenia mediacji kierowanych z wydziałów pracy i ubezpieczeń społecznych. Niestety spośród wszystkich mediacji cywilnych, do mediacji najrzadziej trafiają sprawy kierowane z tych wydziałów. Pomimo (w oparciu o doświadczenia Polskiego Centrum Mediacji) pozytywnych wyników i wielkości zawieranych w tych sprawach ugód.

Natomiast z punktu widzenia metody i procedury mediacji, właśnie ona jest najbardziej właściwa do radzenia sobie z konfliktami i sporami w środowisku pracy. W swoim miejscu pracy spędzamy prawie tyle samo czasu, co w domu, a nawet (niestety!) niektórzy zdecydowanie więcej. Relacje, jakie nawiązujemy z naszymi współpracownikami, szefami i podwładnymi często przekraczają granice właściwe dla relacji pracowniczych. Bywa, że starcie tych ról – pracownika i koleżanki/kolegi z pracy doprowadza do konfliktów i sporów, które powstając na gruncie różnego spojrzenia na sprawy zawodowe, z czasem może prowadzić również do konfliktu relacji, co można przedstawić jako wzajemną niechęć do siebie i świadomą lub podświadomą chęć przeciwstawiania się zdaniu współpracownika. Jeśli taki konflikt nie zostanie rozwiązany, to dalej już spirala konfliktu skreca się w coraz bardziej skomplikowany węzeł. Skonfliktowane strony – żadna przecież nie chce się poddać – wciągają do niego inne osoby, tworząc różnorakie koalicje i zanim się spostrzeżemy już mamy podzieloną organizację na tych, którzy popierają pana

Z i tych, którzy popierają panią B i pewną grupę osób stojących, co prawda z boku, ale często też próbujących w tej sytuacji ugrać coś dla siebie. Sytuacja w miejscu pracy staje się bardzo trudna, atmosfera sprzyja wszystkiemu innemu, oprócz pracy. Często bywa tak, że osoby, które "rozkreśliły" konflikt są już nim zmęczone i chciałyby go zakończyć, lecz nie mogą – reprezentują już nie tylko siebie, ale stworzone przez siebie koalicje. Właśnie wtedy doskonała jest mediacja, która w poufnej atmosferze pozwala stronom zrozumieć swój punkt widzenia (co nie oznacza akceptacji), często poznać rzeczywiste powody i intencje decyzji i sposobów działania drugiej strony i znaleźć rozwiązanie, które pozwoli obu stronom wyjść "z twarzą" z tej sytuacji.

Coraz częściej pracodawcy, nie chcąc wpaść w przedstawiony powyżej mechanizm, sami zgłaszają się do mediatorów, widząc w nich osoby, które pomogą stronom nie tylko rozwiązać konflikt, ale przede wszystkim zbudować dobre i konstruktywne relacje między pracownikami na przyszłość. A dobra atmosfera w pracy sprzyja nie tylko pracodawcom – poprawiając wydajność, a przede wszystkim pracownikom, którzy z przyjemnością przychodzą do swojego miejsca pracy, a także nie wynoszą z niego problemów i złego humoru, który rzutowałby również na relacje i stosunki rodzinne i przyjacielskie.

Mediacja sprawdza się również w sytuacji mobbingu. Zgodnie z trzyletnim programem prowadzonym przez rząd norweski w różnych miejscach pracy, od zakładów zatrud-

niających ponad tysiąc pracowników do małych 5-10 osobowych firm, okazało się, że właśnie mediacja jest najlepszą metodą na ten problem, kiedy zostanie zgłoszony fakt mobbingu lub podejrzenie o jego stosowaniu. Pozytywnie oceniana była ona zarówno przez mobberów – osoby stosujące mobbing, jak i przez osoby mobbowane, przede wszystkim za to, że nie niszczy relacji między stronami, a pozwala je naprawić i budować na nowo.

Zanim zdecydujecie się poddać swój konflikt pod osąd i rozstrzygnięcie sędziego, co często skutkuje apelacjami strony przegranej, a taki zwykle jest wynik w sądzie – wygrana jednej strony i przegrana drugiej, zastanówcie

się czy nie lepiej spróbować znaleźć rozwiązanie, które zaakceptujecie oboje i znajdziecie wyjście które uznacie za satysfakcjonujące dla obu stron.

Magdalena Grudziecka (vice-prezes PCM), **Jerzy Książek** (prezes PCM) – mediatorzy, trenerzy-szkoleniowcy i superwizorzy Polskiego Centrum Mediacji. Jurek jest Rzecznikiem Prasowym Społecznej Rady ds. ADR przy Ministrze Sprawiedliwości.

magdalena.grudziecka@mediator.org.pl,
jerzy.ksiazek@mediator.org.pl,
www.mediator.org.pl

phot. A. Przygoda



Międzynarodowy Dzień Mediacji – Ministerstwo Sprawiedliwości

Mediacje oświatowe i konferencje sprawiedliwości naprawczej w szkołach – współpraca z samorządami w ramach "Szkoły bez Przemocy"

Szkola to miejsce, w którym nie sposób uniknąć konfliktów. Wstępują one między każdą z osób z nią związanych. Popularne "wykłady pedagogiczne", innymi słowy monologi pedagogów/wychowawców/opiekunów, lub inna znana technika "wmiatania problemów pod dywan", pozornie i tymczasowo przynoszą efekt. Uczzeń/sprawca po poddaniu się takiej procedurze nie ma szansy na autorefleksję nad swoim zachowaniem, w efekcie możemy się spodziewać ponownego wybuchu złego zachowania, a pokrzywdzony dalej będzie nosić w sobie krzywdę i strach.

Powstają pytania:

Co nam da skupienie się na ukaraniu sprawcy w myśl przepisów? Co z takiego postępowania będzie miała osoba pokrzywdzona w zdarzeniu? Stosowanie sprawiedliwości karnej w rozstrzyganiu sporów skupia się jedynie na osobie sprawcy, na jego ukaraniu według przepisów prawa lub dokumentów wewnątrzszkolnych zgodnie z przyjętym systemem kar.

Alternatywnym sposobem rozwiązywania konfliktów jest korzystanie z form sprawiedliwości naprawczej: mediacji i Konferencji Sprawiedliwości Naprawczej (KSN).

Mediacja jest to porozumiewanie się stron pozostających w konflikcie, w myśl dobrej woli uczestników, w obecności neutralnego i bez-

stronnego mediatora. Mediacja to rozmowa na temat konfliktu i sposobów wyjścia z niego. Proces ten angażuje dwie strony, które wspólnie poszukują satysfakcjonującego rozwiązania. Uczy strony konfliktu – jak osiągać swoje cele w sposób akceptowalny przez drugą stronę, pokazuje w praktyce słowa Jana Pawła II, iż wolność nasza kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka.

Udział w mediacji daje pokrzywdzonemu możliwość zwerbalizowania swoich uczuć towarzyszących zaistniałej sytuacji konfliktowej oraz oczekiwań zadośćuczynienia poniesionej krzywdy od sprawcy. Sprawca natomiast ma szansę wziąć odpowiedzialność za własne czyny. Aby naprawić wyrządzoną szkodę, musi sam zaproponować i podjąć działania w celu naprawienia strat fizycznych, psychicznych, finansowych poniesionych przez ofiarę, oczywiście za jej pełną akceptacją.

Konferencja Sprawiedliwości Naprawczej (KSN) jest poszerzoną formą mediacji. Przeprowadzenie jej jest pomocne, kiedy powstały konflikt wpływa negatywnie na relacje i interesy osób/społeczności bezpośrednio nieuczestniczących w sporze, ale ich funkcjonowanie jest ściśle związane ze stanem sporu. Jeżeli w klasie narasta konflikt między dwoma uczniami, wcześniej czy później włączona zo-

staje całość zespołu, w tym przypadku warto jest zastosować KSN jako sposób naprawienia relacji i oczyszczenia atmosfery na przyszłość.

Polskie Centrum Mediacji od 2001 r. prowadzi programy profilaktyczno-edukacyjne wprowadzające mediację, KSN, a co za tym idzie porozumiewanie się bez przemocy. Od III edycji współpracujemy z programem społecznym "Szkoła bez przemocy" wprowadzając mediację oświatową i rówieśniczą do szkół na wszystkich poziomach edukacyjnych. Duże zainteresowanie samorządów, wydziałów edukacji, pracowników szkół, rodziców i przede wszystkim uczniów daje poczucie satysfakcji i gwarancję, iż mediacja w naszym kraju ma przyszłość.

Mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji często prowadzą, korzystając ze swojego doświadczenia i fachowości, trudne sprawy występujące na terenie szkół i innych placówek oświatowych. Możemy również pochwalić się sukcesem w prowadzeniu mediacji i KSN w sprawach, które w efekcie eskalacji zostały nagłośnione w mediach.

Barbara Hoffmann, wieloletni mediator i trener mediacji oświatowych, nauczyciel, a także dyrektor Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 9 w Zawierciu z ponad 9-letnim doświadczeniem. E-mail: basiah70@interia.pl



*Międzynarodowy Dzień Mediacji w Krakowie na Małym Rynku
– Oddział Polskiego Centrum Mediacji w Krakowie Dialog*

Mediacja z nieletnim sprawcą czynu karalnego – dlaczego warto?

Od ponad dekady sądy rodzinne w Polsce mogą korzystać z mediacji w postępowaniu z nieletnim, który jest sprawcą czynu karalnego. Mogą, lecz czynią to bardzo ostrożnie, mimo iż statystyki jednoznacznie potwierdzają skuteczność tej metody. Specjaliści pracujący z tzw. "trudną" młodzieżą, dostrzegają potrzebę przekształcenia często nieskutecznych oddziaływań retrybutywnych w procedurę skupioną na naprawieniu i zadośćuczynieniu wyrządzonej krzywdzie.

Korzyści z prawidłowo przeprowadzonego postępowania mediacyjnego, gdzie sprawcą jest nieletni, dotyczą nie tylko jego samego, jako strony konfliktu. I wcale nie chodzi tu o uniknięcie kary, jaką jest umieszczenie w placówce, za wszelką cenę. Także ofiara ma szansę na zaspokojenie pewnych potrzeb, czego nie zapewni jej żaden system sądowniczy. Mówimy tu o specyficznym, psychologicznym obszarze związanym z wiktymizacją, a nie o wsparciu w ewentualnych działaniach odwetowych.

Dlaczego więc warto mediuować?

Pewien zakres korzyści jest wspólny. Strony dobrowolnie przystępując do mediacji, mają bezpośredni wpływ na rozwiązanie sytuacji konfliktowej. Biorą też odpowiedzialność za siebie i swoje czyny. Jako cel zakładają naprawienie krzywdy, jaką jest przestępstwo. Dotychczasową walkę zamieniają na współpracę, gdyż w tej procedurze nie ma wygranych ani przegranych. W mediacji jest przestrzeń na

wyrażenie uczuć, nazwanie i odreagowanie emocji.

Ofiara przystępując do mediacji ma znacznie większą szansę na zaspokojenie istotnych dla siebie potrzeb:

- uzyskuje odpowiedź na pytanie "dlaczego ja?";
- zmniejsza się jej lęk powstały w wyniku doznanej krzywdy;
- także lęk przed sprawcą, kimś do tej pory anonimowym;
- ma szansę na skuteczne i szybkie zadośćuczynienie;
- jest bezpośrednio włączona w resocjalizację sprawcy;

Przy tym samym stole mediacyjnym siedzi nieletni sprawca czynu karalnego, który:

- przestaje obwiniać ofiarę i czynić ją odpowiedzialną np. za umieszczenie w placówce;
- ma szansę zrozumieć wyrządzoną krzywdę i wziąć za nią odpowiedzialność;
- przeprosza i uzyskuje wybaczenie;
- jest współautorem ugody, która uwzględni i jego potrzeby;
- unika stygmatyzacji.

W mediacji z udziałem nieletniego obecni są również jego rodzice, których rola nie polega na ślepej i często agresywnej obronie własnego dziecka. Są zapraszani po wsparcie i dojrzałe doradztwo w procesie naprawiania wyrządzonej krzywdy.

Postępowanie medacyjne, w omawianym aspekcie, może kończyć się sporządzeniem i podpisaniem ugody. Ma ona swój właściwy charakter, gdy uwzględni rzeczywiste potrzeby i interesy stron. Jej resocjalizacyjna "moc" powoduje, że nie ma potrzeby stosowania wobec nieletniego środków o charakterze wychowawczym czy poprawczym, a on sam nie powraca do popełniania czynów karalnych.

Katarzyna Stryjek – mediator, nauczyciel akademicki, pedagog od kilkunastu lat pracujący z tzw. "trudną" młodzieżą; prezes sopockiego oddziału Polskiego Centrum Mediacji;
pcmspopt@mediator.org.pl



*Międzynarodowy Dzień Mediacji w Krakowie na Małym Rynku
– Oddział Polskiego Centrum Mediacji w Krakowie Dialog*

Plan wychowawczy, czyli wspólne porozumienie małżonków, co do sposobu wykonywania opieki rodzicielskiej dla dobra ich dziecka

Małżonkowie, którzy podjęli decyzję o rozwodzie i mają małoletnie dzieci, stają przed licznymi i trudnymi pytaniami. Wiele z tych pytań dotyczy ich dzieci, m. in.:

Gdzie i z kim będzie mieszkało dziecko?

Jak oboje rodzice będą sprawowali opiekę nad dzieckiem, jak wspólnie będą uczestniczyli w wychowaniu dziecka, jak podzielić między siebie obowiązki wychowawcze?

Jak wspólnie zaplanują czas dziecka – w tygodniu, w weekendy, wakacje, święta?

Jak będzie wyglądała opieka zdrowotna nad dzieckiem?

Jak będą wyglądały kontakty dziecka z dalszą rodziną obojga rodziców?

W jaki sposób rodzice będą wspólnie podejmowali decyzje dotyczące edukacji i zajęć dodatkowych, przyszłości dziecka?

Jak będą wyglądały zobowiązania finansowe rodziców na rzecz dziecka?

Są to pytania, na które rodzice muszą znaleźć odpowiedzi dla dobra ich wspólnego dziecka – mimo rozwodu są jego rodzicami do końca życia. Brak odpowiedzi, odkładanie rozmowy o tym na później, bądź uznawanie tylko własnego punktu widzenia i chęć narzucenia drugiemu małżonkowi swojej decyzji – odczuje najboleśniej dziecko. Dziecko nie rozumie powodów i najczęściej nie akceptuje rozstania

rodziców. Oczekuje natomiast od nich zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa.

Małżonkowie, którzy się rozwodzą przeżywają trudne chwile. Dziecko jest świadkiem, a często uczestnikiem, konfliktów naruszających jego poczucie bezpieczeństwa. Jak więc w takiej sytuacji wspólnie rozmawiać? Jak ustalać warunki dotyczące sposobu sprawowania opieki rodzicielskiej i utrzymywania z dzieckiem kontaktów? Rozmowy osób, które się kochały, a teraz postanawiają się rozstać, są trudne. Przeradzają się często w kłótnie. W przypływie emocji trudno jest rozmawiać i szukać konstruktywnych rozwiązań. Osoba z zewnątrz, niezaangażowana w spór i bezstronna – mediator – bardzo się wtedy przydaje. Mediator dając wsparcie i tworząc bezpieczną atmosferę może sprawić, że możliwe staje się porozumienie nawet w sytuacjach określanych jako beznadziejne.

Mediator pomaga wyciszyć emocje i zbudować podstawy do wzajemnego zrozumienia między małżonkami. Zwiększa szansę na ich współpracę jako rodziców w sprawach wychowania wspólnego dziecka. Na mediacji (czyli dobrowolnym spotkaniu prowadzonym przez mediatora) rodzice poznają własne oczekiwania i wspólnie uzgadniają sposób wychowania dziecka na tyle, na ile jest to możliwe. Uzgod-

nienia te zapisywane są w formie planu wychowawczego. Plan ten pozwoli ograniczyć negatywne konsekwencje rozwodu przeżywane przez dziecko. Zmniejsza również koszty psychiczne, emocjonalne i materialne ponoszone przez samych małżonków.

Wspólnie wypracowany plan wychowawczy skróci czas postępowania rozwodowego, gdyż małżonkowie przedstawiają sądowi do akceptacji zgodną wersję swoich oczekiwań dotyczących sprawowania opieki rodzicielskiej i utrzymywania z dzieckiem kontaktów.

Uzgodniony dobrowolnie i w sposób satysfakcjonujący obu rodziców plan wychowawczy zwiększa szanse na wykonanie wyroku rozwodowego. Daje gwarancje tego, że po przeprowadzonym postępowaniu rozwodowym sprawa nie wróci do sądu rodzinnego.

Wprowadzone 13 czerwca br. zmiany do Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego w art. 58. § 1. mówią o konieczności ustalenia władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontak-

tach rodziców z dzieckiem w wyroku orzekającym rozwód. Małżonkowie mają szansę we własnym zakresie, sami opracować plan wychowawczy dla dobra ich dziecka i przedstawić ów plan sądowi do akceptacji. W wypracowaniu takiego planu może pomóc bezstronny, neutralny mediator, stwarzając małżonkom bezpieczne i poufne warunki do rozmowy o ich nowej życiowej sytuacji.

Agnieszka Harasimiuk, Krzysztof Cholewa – mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji – Filia w Lublinie. Zajmują się mediacjami rodzinnymi, cywilnymi, karnymi oraz z nieletnimi – Agnieszka od 2006 roku, Krzysztof od 2005. Są trenerami mediacji oświatowych, prowadzą zajęcia z zakresu mediacji w ramach programów realizowanych przez Polskie Centrum Mediacji, w tym we współpracy ze "Szkołą bez Przemocy".

e-mail: aharasimiuk@wp.pl,
email: krzysztofcholewa@wp.pl,
www.mediacji-lublin.pmail.pl

Współpraca mediator – pełnomocnik

Zawód mediatora jest w naszym kraju stosunkowo nowy. Jak większość nowych profesji niezbędne wykształcenie mediator czerpie z innych dziedzin wiedzy. Nic dziwnego, że specjaliści z tych dziedzin wiedząc, że są profesjonalistami uznają się, za ekspertów również w tej nowej dziedzinie. Rzeczywistość jest nieco inna. Oczywiście mediator, aby wykonywać swój zawód powinien, a nawet musi posiadać wiedzę z dziedziny pedagogiki, socjologii, resocjalizacji, nauki o rodzinie, psychologii i prawa, natomiast w praktyce w swojej pracy wykorzystuje ją w inny sposób niż specjaliści wymienionych powyżej dziedzin. Kiedy pierwsze zapisy o mediacjach wprowadzane były do zapisów prawa, (rok 1997 i zapisy w Kodeksie karnym, a następnie w 2001 roku w Ustawie o Postępowaniu w Sprawach Nieletnich), współpraca między mediatorem a adwokatem nie była tak ważna, a to z uwagi na to, iż w większości spraw kierowanych do mediacji przez wydziały karne oraz rodzinne i nieletnich, nie występował adwokat stron, a jeśli już, to najczęściej z urzędu i rzadko kiedy wyrażali wolę udziału w procesie mediacji. Sytuacja uległa zmianie wraz z kodyfikacją mediacji w Kodeksie cywilnym, kiedy często charakter sprawy wymagał od stron zatrudnienia pełnomocnika. I tu zaczęły się schody, budowania współpracy między nami mediatorami a pełnomocnikami

stron. A współpraca między tymi profesjami jest konieczna, mediator nawet mając wykształcenie prawnicze nie może świadczyć poradnictwa prawnego w trakcie mediacji, a pełnomocnik reprezentując jedną ze stron nie może być mediatorem. Parę razy zdarzało nam się usłyszeć, że nie ma sensu w danej sprawie prowadzić mediacji, bo już pełnomocnik jednej ze stron u siebie w gabinecie prowadził mediację i zakończyła się ona fiaskiem i nic dziwnego, bo nie zostały dochowane żadne z podstawowych zasad mediacji, a także trudno jednej osobie pełnić dwie role jednocześnie – reprezentanta swojego klienta i bezstronnego, neutralnego mediatora dla dwóch stron konfliktu.

Współpraca jest konieczna ze względu na specyfikę zawodu mediatora, a także oczekiwania sędziów w mediacjach sądowych, co do jakości otrzymywanych ugód. W mediacjach sądowych i przedsądowych zadaniem mediatora jest przygotowanie takiej ugody, aby sędzia mógł bez problemu zatwierdzić ją i jeśli temat tego wymaga nadać jej klauzulę wykonalności i na tym etapie jest ważna współpraca pomiędzy mediatorem a pełnomocnikiem. Ale nie to jest najważniejsze, bardzo ważne jest, aby pełnomocnik potwierdził klientowi, że wypracowana przez niego ugoda mediacyjna jest rzeczywiście dla niego dobra, że jego interesy, potrzeby i oczekiwania zostały w równorzędny

sposób zaspokojone, tak jak i drugiej strony. Te dwa aspekty są bardzo ważne.

Różne są sposoby współpracy, niektórzy pełnomocnicy czuwają nad swoimi klientami między posiedzeniami mediacyjnymi, konsultując właśnie wstępne ustalenia (dzieje się tak najczęściej w sprawach rozwodowych, kiedy obecność pełnomocników przy omawianiu planów rodzicielskich-wychowawczych najczęściej nie sprzyja współpracy rodziców. Już to z powodu zwiększenia liczby osób, a często chęci właściwego zaprezentowania się stronom przed swoimi pełnomocnikami). Bywa tak, że pełnomocnicy są obecni na wszystkich posiedzeniach lub tylko pełnomocnicy reprezentują

strony, zwłaszcza, jeśli stronami są duże firmy czy instytucje. Widzą oni swoją rolę jedynie jako reprezentantów (czasami dzięki wskazaniom mediatora), często sami zapraszają swoich klientów na mediację. Dzieje się tak coraz częściej, co wskazuje, że zaczynamy poznawać wzajemnie swoje role i współpraca staje się coraz bardziej ścisła. Coraz częściej też adwokaci są "dostarczycielami" klientów dla mediatorów i coraz częściej kierują swoich klientów do nas, zdając sobie sprawę z tego, że szybko i w dobrej atmosferze załatwiony klient jest podwójnym zwycięstwem dla niego – zyskuje dobrą opinię i czas, który może poświęcić innym sprawom, które nie nadają się do mediacji.

Joanna Karbarz-Górka

mediator PCM

Urząd Gminy w Bojanowie,

Polskie Centrum Mediacji Oddział w Stalowej Woli

pcmstalowawola@mediato.org.pl

Mediacja w prawie karnym wykonawczym

Rozpoczynając rozmowę o mediacji po wyroku skazującym, należy zacząć od paru słów wyjaśnienia, co to jest mediacja.

Mediacja to pośredniczenie w sporze, mające na celu pogodzenie stron. Według definicji Polskiego Centrum Mediacji mediacja jest dobrowolnym i poufnym porozumiewaniem się stron będących w konflikcie w obecności bezstronnego, akceptowanego i neutralnego mediatora.

Postępowanie mediacyjne zostało wprowadzone do polskiego prawa końcem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, ale mimo tego, że istnieje już kilkanaście lat nadal nie jest popularną i powszechnie stosowaną formą rozwiązywania sporów.

Postępowanie mediacyjne zostało wprowadzone do Kodeksu postępowania karnego w 2003 roku, ale nie zostało jednocześnie wyraźnie wprowadzone do kodeksu karnego wykonawczego. W prawie wykonawczym obecnie znajdujemy jedynie niewielką wzmiankę dotyczącą postępowania mediacyjnego. W art. 162 § 1 k.k.w. uwzględnienie ugody zawartej w wyniku mediacji, przy rozpatrywaniu wniosku o warunkowe zwolnienie z odbycia kary pozbawienia wolności.

Poza wyżej wspomnianym przepisem w prawie wykonawczym nie ma innej wzmianki dotyczącej możliwości przeprowadzania postępo-

wania mediacyjnego pomiędzy osadzonym a pokrzywdzonym. W tej sytuacji przyjmuje się, że delegacja ustawowa zawarta w art. 1§2 k.k.w. odsyłająca do przepisów Kodeksu postępowania karnego, w sprawach nieuregulowanych w kodeksie karnym wykonawczym, daje możliwość stosowania postępowania mediacyjnego przy wykonywaniu orzeczonej już kary pozbawienia wolności.

Jednakże mimo istnienia ustawowego odeślenia, wielu funkcjonariuszy Służby Więziennej uważa, że przepisy prawa wykonawczego nie przewidują możliwości zastosowania postępowania mediacyjnego w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności. W powyższej sytuacji konieczne wydaje się być wprowadzenie wyraźnych przepisów dotyczących mediacji do kodeksu karnego wykonawczego.

W chwili obecnej brak wyraźnego zapisu dotyczącego postępowania mediacyjnego, oraz negatywne podejście funkcjonariuszy Służby Więziennej w znacznym stopniu utrudnia skazanym, jak i pokrzywdzonym korzystanie z postępowania mediacyjnego w sytuacji odbywania kary pozbawienia wolności.

Niechcąc do wdrażania na każdym etapie procesu karnego, w tym w prawie wykonawczym, postępowania mediacyjnego, w niekorzystnym świetle stawia wymiar sprawiedliwości, zwłaszcza w świetle obecnie panujących

tendencji do wzmacniania roli pokrzywdzonego w procesie karnym, które wyraźne odbicie znalazły w zaprezentowanych przez Prokuratora Generalnego najnowszych wytycznych z 20 lutego 2009 r. w sprawie działań na rzecz pokrzywdzonego.

Postępowanie mediacyjne daje pokrzywdzonemu szeroko rozumianą możliwość zaistnienia w procesie karnym, w tym w prawie wykonawczym. Pokrzywdzony poprzez postępowanie mediacyjne i zawartą w jego trakcie ugodę mediacyjną może wpływać na swoją sytuację i ewentualne późniejsze relacje z osadzonym,

co ma szczególne znaczenie w sytuacji, kiedy pokrzywdzonego i osadzonego łączy więzi rodzinne.

Ponadto postępowanie mediacyjne sprzyja większemu upodmiotowieniu poszkodowanego i daje mu możliwość wywierania wpływu na swoją sytuację w trakcie procesu karnego z wykonywaniem kary łącznie.

Mimo korzyści płynących z zastosowania postępowania mediacyjnego w prawie wykonawczym, zarówno dla poszkodowanego, jak i osadzonego pozostaje ona bardzo niedocenianą formą rozwiązywania sporów.

Polskie Centrum Mediacji na Woodstock 2009

W tym roku mediatorzy i wolontariusze Polskiego Centrum Mediacji po raz pierwszy (a już teraz jesteśmy przekonani, że na pewno nie po raz ostatni) zawitali na Przystanek Woodstock. Zostaliśmy zaproszeni przez Rzecznika Praw Obywatelskich dr Janusza Kochanowskiego. Uczestnikami wyjazdu, oprócz pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i nas, byli także: zespół warsztatowy Codzienika Prawnego, przedstawiciele Salonu24 i Gadu-Gadu, studenci prawa UW i UJ.

Z Warszawy wyjechaliśmy 30.07 około godziny 8:00, a do Kostrzyna nad Odrą dojechaliśmy około 16:00. Popołudnie spędziliśmy na zwiedzaniu powstającego namiotowego miasteczka, przygotowaniach do nadchodzących dni, kolacji i integracji całego zespołu pod patronatem BRPO.

Piątek, sobota i niedziela były dla nas dniami wytężonej, ale dającej dużo satysfakcji pracy. Tuż po śniadaniu zaczynaliśmy przygotowywać nasze stoisko do przyjęcia gości (rozstawienie sprzętu, banerów, ulotek, "Mediatorów" itd.). Pracowaliśmy do około 16:00.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy około 11:00 symulacją mediacji. Poruszaliśmy na nich tematy związane z konfliktem między rodzicami i dziećmi, odnosząc się do przykładu wyjazdu na Woodstock: Jak rozmawiać z rodzicami przed wyjazdem na imprezę na którą nie chcą wyrazić zgody?; Jak rozmawiać z rodzicami w trakcie ucieczki z domu (gigant), aby nie bać się wrócić do tego domu?; Jak rozmawiać z ro-

dzicami, po powrocie z wyjazdu, na który rodzice nie wyrazili zgody?

Po zakończonej symulacji zapraszaliśmy na warsztaty. Przeprowadzone zostały trzy warsztaty tematyczne (konflikt, negocjacje, mediacje) aktywizujące uczestników. Na bazie ich doświadczeń w formie rozmów połączonych z teorią i ćwiczeniami można było sprawdzić: czy potrafimy spojrzeć pozytywnie na konflikty zwłaszcza te dotyczące nas samych?, jakie techniki komunikacji wykorzystywać w sytuacji konfliktu, aby go nie eskalować?, do czego stronom w konflikcie potrzebny jest mediator?, dlaczego warto korzystać w sytuacji konfliktu z mediacji? itp.

Dzień kończyliśmy konsultacjami związanymi z mediacjami i rozwiązywaniem konfliktów. Konsultacje te cieszyły się dużym powodzeniem i właściwie zawsze zaczynaliśmy je wcześniej i kończyliśmy później niż były zaplanowane. Idealnym wsparciem okazały się przy tym dyżury prawników BRPO, do których zainteresowani mogli udać się z konkretnymi pytaniami dotyczącymi kwestii prawnych.

Wieczorem zaś mogliśmy do woli korzystać z uroków koncertów Przystanku Woodstock:)

Zespół lotnego biura PCM tworzyli: Renata Wiśniewska - nasz szef (wraz ze swoją córką Joasią), Maryla Kuran- Ząbecka, Mirosława Bierwiazzonek, Aneta Przygoda, Agata Bandura, Ewelina Burdon, Kinga Kończak, Bernard Książak, a także Sylwia Dominik i Dawid Grądział ze Studenckiego Koła Psychologów Sądowych.

Trzeba przyznać, że współpraca między nami układała się wyśmienicie, każdy był maksymalnie zaangażowany i nastawiony na cel z jakimi przyjechaliśmy na Przystanek Woodstock, dzięki czemu byliśmy w stanie zrobić tak wiele. Zainteresowanie tematem mediacji wśród woodstockowiczów przeszło nasze najśmielsze oczekiwania i pokazało jak bardzo potrzebne jest propagowanie idei mediacji i sprawiedliwości naprawczej, szczególnie wśród młodych ludzi.

Na zakończenie koniecznie muszę podziękować (bo osobiście czuję taką potrzebę, a poza tym żąda tego ode mnie cały zespół lotnego biura PCM) pracownikom BRPO za idealne lo-

gistycznie przygotowanie wyjazdu i wspianą współpracę i dobrą zabawę. Mamy nadzieję, że spotkamy się za rok, jak również będziemy mogli współpracować ze sobą jak najczęściej przy innych okazjach. Pozdrawiamy też kolegów z Krakowa: Gniewomira i Krzysztofa.

W niedzielę około 22: 00 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Warszawy zastanawiając się i dyskutując na temat tego co moglibyśmy zrobić w przyszłym roku, aby na VXI Przystanku Woodstock docierać do kolejnych osób z ideą mediacji i sprawiedliwości naprawczej, dla których popularyzacji powstało Polskie Centrum Mediacji.



Sylwia Dominik

studentka psychologii UW

Studenckie Koło Psychologów Sądowych

wolontariuszka PCM

Refleksji kilka o Przystanku Woodstock

Czego by nie mówić o Przystanku Woodstock, jest on już imprezą kultową, a Kostrzyn nad Odrą, mimo że jest gospodarzem festiwalu dopiero od kilku lat, już funkcjonuje w świadomości ludzi jako jedno z najważniejszych miejsc na koncertowej mapie Polski (i nie tylko). Jak to często bywa, impreza ta ma tylu gorących zwolenników, co zdeklarowanych antagonistów. Ci pierwsi kładą akcent na unikatową atmosferę wydarzenia, ich oponenci swoje stanowisko uzasadniają najczęściej zagrożeniami, które wydają się nieuchronne podczas imprez tych rozmiarów – głównym zarzutem są chyba ogromne ilości alkoholu spożywane przez uczestników festiwalu (argument ten rzeczywiście jest niepokojący, zwłaszcza w kontekście sponsorów eventu).

Podczas tegorocznego Przystanku przy okazji współpracy z biurem RPO miałam okazję przekonać się, że potwierdzenie w rzeczywistości znajdują argumenty zarówno jednej, jak i drugiej strony.

Mimo propagowania przez organizatorów zasady *picia wody*... zamiast, faktycznie nietrudno spotkać oszołomionego nastolatka (który nota bene ma przyrodzone i niezbywalne prawo upijania się w dowolnie wybranym przez siebie miejscu, a ponadto równie dobrze może być oszołomiony np. rozmiarami imprezy). I na tym właściwie kończy się lista rzeczy, za

które ja osobiście miałabym ochotę Woodstock skrytykować.

Ogromne wrażenie zrobiła na mnie świetna organizacja festiwalu, zwłaszcza, że skala przedsięwzięcia obserwowana z bliska, wydaje się naprawdę porażająca. Wielkie uznanie dla organizatorów, szczególnie za bardzo poważne i niesamowicie profesjonalne potraktowanie tematu bezpieczeństwa uczestników – instytucja pokojowego patrolu przy współpracy niezauważalnej, ale obecnej policji naprawdę były w stanie sprawić, że największym subiektywnie odczuwanym przeze mnie zagrożeniem wydawały się chyba chłodne noce (tak na marginesie, jak na sam środek kalendarzowego lata w naszej strefie klimatycznej, dobową amplitudą była rzeczywiście zaskakująco duża). Skoro już mowa o temperaturze, nie omieszkam wspomnieć o warunkach, które choć relatywnie komfortowe, w moim odczuciu były ciągle polowe. Kanadyjki, ośmioosobowe namioty, baraki z kabinami prysznicowymi (które najwyraźniej kochają skrajności – woda była albo gorąca, albo lodowata) pozwalały poczuć trochę bardziej atmosferę festiwalu, podobnie jak wszechobecny kurz, zakręcone kolejki po wodostockowe koszulki czy straż pożarna polewająca wodą zmęczonych upałem ludzi. Do przywilejów można zaliczyć fakt, że przyjechalśmy już we czwartek, kiedy teren nie był już co

prawda zupełnie pusty, ale większa część miasteczka namiotowego powstawała na naszych oczach – mogliśmy ze wzgórza Akademii Sztuk Pięknych, gdzie były rozbite nasze namioty obserwować, jak rozrastało się do naprawdę imponujących rozmiarów. Dzięki przepustkom mieliśmy też niecodzienną bądź co bądź możliwość wstępu za główną scenę festiwalu, a tym samym podpatrywania organizatorów przy pracy, wejścia za kulisy, natknięcia się na występujące zespoły.

Mile zaskoczyło mnie, jak bardzo organizatorzy dbają o to, żeby osoby, które przyjechały do Kostrzyna nie nudziły się przed rozpoczęciem części koncertowej – przedpołudnia na tegorocznym Woodstock upływały pod znakiem m. in. porannej jogi, wyborów najpiękniejszej pary festiwalu, spotkań z wieloma ciekawymi osobami ze świata mediów czy polityki. Okazało się, że w tzw. międzyczasie Przystanek nabrał cech festynu rodzinnego – powszechny jest widok osób z dziećmi, nierzadko małenkiemi, a gdzie popyt, tam i podaż, dzięki czemu nietrudno w pasażach handlowych znaleźć stoiska z preclami, wata cukrową czy balonami (zresztą łatwo można znaleźć tam również tysiąc innych rzeczy).

Pokuszę się o stwierdzenie, że Woodstock nigdy nie śpi – kiedy przestawały grać zespoły,

odtwarzano muzykę, a gdy głośniki milkły zupełnie, natychmiast okazywało się, że goście festiwalu to wszechstronnie uzdolnione osoby i w mniejszej lub większej odległości dawały się słyszeć dźwięki różnorodnych, często egzotycznych instrumentów, części z nich nie potrafię nazwać, ale gitarzystów, bębniarzy i flecistów z pewnością nie brakowało.)

Opuściliśmy teren festiwalu w niedzielę późnym popołudniem, a więc ominął nas finał całego przedsięwzięcia, co pozwoliło nam uniknąć chaosu organizacyjnego, jaki siłą rzeczy choć trochę musiał panować na drogach po oficjalnym zakończeniu festiwalu oraz w poniedziałek rano po przespanej na wyrwyki nocy w autokarze rozpocząć normalny tydzień pracy/wakacji. Poza tym domyślam się, że wcześniejszy wyjazd oszczędził nam widoku terenu po-festiwalowego, który prawdopodobnie przypominał nieco krajobraz po bitwie.)

Patrząc dziś, z perspektywy paru miesięcy, stwierdzam, że wróciłam bogatsza. Bogatsza o unikatowe doznania estetyczne; o przekonanie, że hasło *miłość – przyjaźń – muzyka* to nie żaden slogan; o kilka par fajnych kolczyków i o niesamowicie rozwijające i cenne znajomości – dziękuję Ci.)



Przystanek Woodstock 2009

30 sierpnia 2009 r. mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji i prawnicy z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich pojechali do Kostrzyna nad Odrą na Przystanek Woodstock 2009.

Był to jubileuszowy XV Polski Przystanek Woodstock.

40 lat temu odbył się ten Pierwszy Amerykański, a 20 lat temu MY odzyskałimy WOLNOŚĆ!!!!!!

W związku z tymi rocznicami woodstock'ową Akademię Sztuk Przepięknych odwiedzili:

Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa i Michael Lang (pomysłodawca i organizator Woodstock 1969)

Wszyscy Trzej przyjęci ciepło wraz ze spontanicznie odśpiewanym dla Nich Sto lat!!!!

Poczułam coś niesamowitego jak jeden z młodych słuchaczy przez mikrofon podziękował za Wolność, bo wie, że dzięki Solidarnościowemu Zrywowi teraz jego pokolenie może się tu na Przystanku Woodstock w Kostrzynie spotykać.

Byłam pod wrażeniem świetnej organizacji festiwalowego miasteczka, nieprawdopodobnie wielkiej ilości przeróżnych działań edukacyjno-artystycznych, w których każdy kto tylko chciał mógł brać udział, oraz fantastycznej atmosfery.

Było nas tam 400 tys ludzi i ja naprawdę nie spotkałam się z żadną agresją, wręcz przeciwnie widziałam wokoło siebie wielu uśmiechniętych i wzajemnie sobie życzliwych ludzi.

Nasza mediacyjna rola polegała na prowadzeniu warsztatów mediacji i rozwiązywania konfliktów oraz symulacji mediacji.

Jedna z symulacji mediacji to: mama, tata, córka i syn.

Rodzeństwo to Jaś (18lat) i Małgosia (16 lat) bardzo chcą jechać na Przystanek Woodstock 2009, ale ich rodzice się nie zgadzają. Aby wyjść z tej sytuacji patowej z inicjatywy dzieci cała rodzina zgadza się na pomoc mediatora. Aby pozbawić rodziców argumentu - "pogadamy jak skończysz 18 lat" nasz Jasiu jest już pełnoletni.

Ja w tej symulacji jestem mediatorem, nasza symulacyjna mediacja się rozwija, obserwuje nas i słucha coraz większa widownia i nagle jedna z obserwujących nas dziewcząt mówi: **"taka mediacja to przydałaby się u mnie w domu, między mną a moją mamą"**

I to był ten moment, w którym już na pewno wiedziałam, że dobrze że tu przyjechaliśmy, że to naprawdę ma sens!

Dla mnie ten mediacyjny pobyt na Przystanku Woodstock 2009 to fantastyczna przygoda, a muzycznie nie zapomnę wręcz metafizycznego nocnego koncertu zespołu Kroke.

Wracając do domu czekałam na Dworcu Centralnym na mój opóźniony pociąg do Katowic i popijając kawę nagle słyszę zapowiedź przez megafon:

"pociąg z Woodstock do Warszawy wjedzie na tor.... przy peronie...."

I znowu uczucie, że stał się CUD – jesteśmy wolni i przyjeżdżają do nas pociągi z Woodstock.....

Na koniec chciałam bardzo serdecznie podziękować "Ekipie" Rzecznika Praw Obywatelskich za dobrą i merytoryczną woodstock'ową współpracę.

Rzecznik Praw Obywatelskich na Woodstocku

Podczas XV Przystanku Woodstock, w 40 rocznicę pierwszego amerykańskiego festiwalu po raz pierwszy w historii polskiego Woodstocku do Kostrzyna nad Odrą przyjechał Rzecznik Praw Obywatelskich. Doktor Janusz Kochanowski był jednym z gości Akademii Sztuk Pięknych, gdzie został zarzucony gradem często niełatwych pytań. Jednak nie tylko Rzecznik, ale również prawnicy z Biura RPO odpowiadali na pytania uczestników festiwalu. Do namiotu Rzecznika, nad którym górowało logo nowego portalu informacji prawnej: www.codziennikprawny.pl przybyło kilkuset Woodstockowiczów. Zadawali pytania prawnikom, brali udział w warsztatach organizowanych przez Polskie Centrum Mediacji lub studentów prawa oraz rozmawiali z blogerami z Salonu24.

Prawnicy z Biura RPO odpowiadali na wiele złożonych pytań od ponad 100 Woodstockowiczów. Poruszane problemy dotyczyły wszelkich dziedzin prawa poczynając od spraw rodzinnych poprzez kwestie meldunkowe, z zakresu prawa pracy, a na funduszach unijnych i prawach autorskich skończywszy. Ważnym tematem były także granice wolności. W wielu kwestiach prawnicy pomogli na miejscu udzielając oczekiwanych wyjaśnień. Jednak część zagadnień wymaga kontynuacji. Prawie sześćdziesiąt spraw zostało zarejestrowanych i będzie prowadzonych przez Rzecznika po uzupełnieniu stosownej dokumentacji.

Cześć z odwiedzających namiot Rzecznika wzięło udział w mini warsztatach prawniczych zorganizowanych w oparciu o tematy znajdujące się na portalu www.codziennikprawny.pl. Warsztaty przeprowadzali studenci wydziałów prawa Uniwersytetów: Warszawskiego i Jagiellońskiego. W ich trakcie uczestnicy uzyskiwali informację m. in. na temat zawierania umowy wynajmu mieszkania, nabywania spadku oraz odpowiedzialności za długi spadkowe, postępowania przygotowawczego, zatrzymania i przeszukania przez Policję.

Z kolei jedenastu mediatorów i wolontariuszy Polskiego Centrum Mediacji przeprowadzało symulacje mediacji pokazujące jak rozwiązywać konflikty. Zorganizowano trzy warsztaty tematyczne (konflikt, negocjacje, mediacje). Na bazie własnych doświadczeń wszyscy zainteresowani mogli sprawdzić poprzez rozmowy połączone z teorią i ćwiczeniami: czy potrafią spojrzeć pozytywnie na konflikty zwłaszcza te dotyczące ich samych?, jakie techniki komunikacji wykorzystywać w sytuacji konfliktu, aby on nie eskalował?, do czego stronom w konflikcie potrzebny jest mediator? Ponadto dużym zainteresowaniem uczestników festiwalu cieszyły się konsultacje, w trakcie których można było porozmawiać z mediatorami o swoich konfliktach osobistych, ale także tych dotyczących najbliższych.

W namiocie RPO odbywały się rozmowy z blogerami na czele z redaktorem Igiorem Jan-

ke z Salonu24. pl. Wyświetlano filmy na temat Powstania Warszawskiego przekazane przez Muzeum Powstania Warszawskiego, a także przeprowadzono liczne konkursy wiedzy o heroicznym zrywie Warszawiaków z 1944 r.

PS. Dużym powodzeniem cieszyły się wyjątkowe słodczyce – krówki "codziennikprawny. pl"

oraz zorganizowane nieoczekiwanie karaoke. Żegnaj Woodstock na rok. Znowu przedstawiciele Rzecznika przyjadą pomagać wszystkim tym, którzy szukają odpowiedzi z zakresu prawa lub mają przekonanie, że ich prawa i wolności zostały naruszone.



Praca dyplomowa

Studia Podyplomowe z zakresu mediacji
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
Wydział Zarządzania, rocznik 2008/2009

(...) Liczba kierowanych spraw dotyczących art. 207 KK, który mówi o znęcaniu systematycznie wzrasta, to jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w skali całego kraju nie są to liczby bardzo znaczące. Mimo iż specjaliści od mediacji, zarówno naukowcy, jak i praktycy, jednoznacznie wskazują na niekwestionowane korzyści wynikające z zastosowania kierowania na mediacje już na etapie postępowania przygotowawczego przez Policję, budzi to jednak nadal nieufność. Ten brak przekonania raczej „o” przydatności mediacji jako środka rozwiązywania konfliktów nie pozwala na jej upowszechnienie.

Do zagadnień, które rodzą istotne wątpliwości, należy próba odpowiedzi na pytanie do jakich typów przestępstw mediacja powinna mieć zastosowanie? Czy istnieją sprawy, w których mediacja jest skazana na niepowodzenie albo wręcz może się okazać szkodliwa? Do kategorii, które w tym kontekście mogą budzić kontrowersje należą bez wątpienia przypadki znęcania się z art. 207 KK, obejmujące przede wszystkim przypadki stosowania przemocy domowej wobec członków rodziny.

Art. 207. § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad ma-

łoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Przemoc domowa i jej skutki

Właściwa ocena przydatności mediacji, jako środka rozwiązywania konfliktu między sprawcą a ofiarą przestępstwa znęcania się, wymaga zgłębienia psychologicznego aspektu zjawiska przemocy. Bez tej elementarnej wiedzy nie sposób oszacować możliwości zagrożeń, które w tym kontekście niesie ze sobą mediacja¹.

Przemoc przez psychologów jest definiowana jako intencjonalna agresja, naruszająca dobra i prawa innej osoby, powodująca szkody fizyczne i psychiczne, która opiera się na przewadze sprawcy nad ofiarą.

W przytoczonej definicji dla moich dalszych wywodów istotne będą przede wszystkim dwa elementy: naruszanie praw drugiej osoby, co między innymi oznaczać może prawo do wyra-

żania własnych opinii czy decydowania o własnym losie oraz element przewagi sprawcy nad ofiarą. Owa przewaga może mieć różny charakter. Może być to przewaga: **ekonomiczna, fizyczna** lub **psychiczna**. Ta ostatnia może mieć postać przewagi w sferze poznawczej, jeżeli z różnych powodów, np.: gorszego wykształcenia albo długoletniego izolowania ofiary od świata, ma ona niewystarczającą wiedzę na temat otaczającej ją rzeczywistości, a tym samym czuje się zależna od sprawcy i niepełnowartościowa. Przewaga psychiczna może też przejawiać się w sferze emocjonalnej. Ten rodzaj przewagi wywołuje u ofiary poczucie lęku i bezradności.

Związki oparte na przemocy cechuje szczególna dynamika. **Przemoc ma zazwyczaj charakter cykliczny – powtarza się w cyklach składających się z trzech następujących po sobie faz:** fazy budowania napięcia, epizodu przemocy fizycznej i fazy skrushy (miodowego miesiąca).

Faza narastania napięcia – istotą tej fazy jest stopniowy wzrost napięcia między sprawcą a ofiarą przemocy. Sprawca staje się podirytowany i rozdrażniony, zaczyna zachowywać się w sposób zagrażający bezpieczeństwu emocjonalnemu ofiary (obraża ją, krytykuje, upokorza, zastrasza). Każdy drobniak wywołuje jego złość, często robi awantury. Staje się patologicznie zazdrosny, kontrolujący i opresyjny. Uzależnieni zaczynają więcej pić lub zażywać narkotyki. Na tym etapie cyklu może dochodzić do mniejszych aktów przemocy fizycznej. Ofiara doskonale przezuwa zbliżający się atak i stara się nie denerwować partnera – nie wchodzić mu w drogę, nie dawać "pretekstów" do awantur i niesnasek. Cały czas jest czujna, napięta i bardzo uważna. Niektóre ofiary w tej fazie cyklu mają różne dolegliwości cielesne, takie jak bóle żołądka, bóle głowy, bezsenność, utrata apetytu. Inne wpadają w apatię, tracą chęć do życia lub stają się niespokojne i pobudliwe nerwowo. Faza narastania napięcia jest

często momentem, w którym ofiary zaczynają szukać pomocy z zewnątrz, u rodziny, przyjaciół, instytucji publicznych.

Faza gwałtownej przemocy – w tej fazie partner lub partnerka staje się bardzo gwałtowny. Wpada w szał i wyładowuje swoją wściekłość na partnerce. Czasami dochodzi do zagrażającego zdrowiu i życiu kobiety aktu przemocy fizycznej, któremu zwykle towarzyszy skrajna agresja werbalna. Eksplozję agresji wywołuje zazwyczaj jakiś drobiazg, np: opóźniony posiłek, nieuprządkowanie na czas koszula czy zwykłe nieporozumienie. Zdarza się, że kobieta sama – świadomie lub nieświadomie – prowokuje partnera, aby nie musiała dalej żyć w poczuciu zagrożenia i strachu ("aby mieć już to za sobą"). W tej fazie wściekłość sprawcy jest nieproporcjonalna do tego, co pobudza go do działania. Skutki przemocy mogą być różne – podbite oko, połamane kości, obrażenia wewnętrzne, poronienie, a nawet śmierć. Ta faza cyklu zazwyczaj trwa od 2 do 48 godzin. Niektórych sprawców cechuje ogromna brutalność. Zdarza się cudenie pobitej do nieprzytomności ofiary, aby móc dalej się nad nią zęcać. Dla kobiety etap ten może oznaczać walkę o przeżycie.

Faza skrushy (miodowego miesiąca) Ten etap obejmuje różnego rodzaju zachowania – od prostego zaprzeczenia przez agresora, temu co się stało, do prób odpokutowania czy obietnic poprawy. Gdy sprawca wyładował już swoją złość i wie, że posunął się za daleko, nagle staje się inną osobą. Zazwyczaj "nie wie co się z nim działo" albo za bardzo był pijany". Czasami żałuje tego, co zrobił, okazuje skruchę i obiecuje, że to się nigdy nie powtórzy. Przekonuje ofiarę, że to był wyjątkowy incydent, który już się więcej nie zdarzy. Przynosi kwiaty, prezenty, zachowuje się jakby przemoc nigdy nie miała miejsca. Kobieta zaczyna mieć nadzieję, że partner się zmienił.

Czuje się kochana, a życie we dwoje wydaje się piękne i pełne nadziei. Faza skrushy przy-

wiązuje kobietę do partnera stosującego przemoc. Okresy skruchy stają się tym krótsze, im zależność i zmęczenie ofiary od sprawcy jest większe. W związkach z dłuższym stażem fazę skruchy, zastępuje okres ciszy. Ten pozytywny okres związku szybko przemija i znowu powoli dochodzi do narastania napięcia. Rozpoczyna się nowy cykl przemocy. To właśnie pod wpływem doświadczeń "fazy skruchy" kobiety ofiary przemocy często decydują się dać sprawcy "jeszcze jedną szansę" decydują się nie składać zawiadomienia o popełnionym przez niego przestępstwie albo wycofują złożone wcześniej zeznania i wnioski o pomoc. "Faza skruchy" ma fundamentalne znaczenie dla trwałości związków opartych na przemocy, ponieważ "zabezpiecza" sprawcę przed odwetem lub odejściem ofiary, która stanowi dla niego najbezpieczniejszą i zawsze dostępne źródło wyładowania².

Długoletnie stosowanie przez sprawcę przemocy stwarza zagrożenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego ofiary. Bardzo szczególnym syndromem, który dotyka ofiary znęcania się, jest stan zwany wyuczoną bezradnością³ (*learned helplessness phenomenon*), który można przyrównać do psychicznego paraliżu, uniemożliwiającego ofierze podjęcie próby obrony przed sprawcą. Ofiara jest nie tylko niezdolna do samodzielnej zmiany swojego położenia, ale nawet nie potrafi skorzystać z pomocy udzielanej jej z zewnątrz. Stan wyuczzonej bezradności nie pojawia się u ofiar przemocy domowej nagle, lecz jest efektem długotrwałego procesu. Początkowo ofiary starają się aktywnie przeciwstawić aktom przemocy. Podejmują próby rozmowy ze sprawcami, stawiają im warunki, grożą odejściem czy szukają wsparcia u bliskich.

Z czasem przekonują się jednak, że działania te nie przynoszą spodziewanego efektu. U ofiary wytwarza się poczucie utraty wpływu na jej sytuację życiową.

Ten brak kontroli sprawia, że ofiara przestaje reagować na kolejne przejawy przemocy,

umacniając się w przekonaniu, że nic nie da się zrobić. W tym stanie ofiara często odrzuca oferowane jej wsparcie z zewnątrz. Zarówno Lipowska – Teutsch, jak i Walker⁴ wskazują, że ofiara znajdująca się w stanie wyuczzonej bezradności powinna przejść terapię, która pozwoli jej na odzyskanie poczucia własnej wartości, innymi słowy, nauczy się jej od nowa, że jej potrzeby, żądania, prawo decydowania o sobie i wpływania na rzeczywistość nie są czymś nieosiągalnym, że poszkodowana/y ma kontrolę nad tym, co się dzieje w jej/jego życiu⁵.

Problemem, który często dotyka ofiary przemocy domowej, jest zespół stresu pourazowego, pod postacią Syndromu bitej ofiary, nazywany w skrócie – PTSD (*Post Traumatic Stress Disorders*). Typowymi dla niego objawami są: niska samoocena, depresja, strach⁶. R. K. James i B. E. Gilliland wskazują na cały szereg różnych objawów PTSD, takich jak: unikanie myśli i rozmów związanych z urazem, unikanie osób, miejsc, sytuacji, które przypominają o traumatycznym zdarzeniu, poczucie odrętwienia w życiu uczuciowym, przeświadczenie o braku perspektyw na karierę i udane życie rodzinne, wzmożona drażliwość, wybuchy złości, wypatrywanie wymaginowanych zagrożeń oraz wiele innych zaburzeń. Autorzy powołują się na badania⁷, z których wynika, że u niektórych osób stan PTSD nie mija. Dzieje się tak na skutek powstawania nieodwracalnych zmian pourazowych w centralnym układzie nerwowym ofiary, których źródłem mogą być mechaniczne uszkodzenia mózgu, jak również pozostawianie przez ofiarę pod wpływem długiego i intensywnego stresu. Tych kilka uwag na temat psychologicznych aspektów przemocy domowej stanowi niezbędny element dla dalszych rozważań na temat korzyści i zagrożeń natury psychologicznej, które mogą nieść ze sobą proces karny i postępowanie mediacyjne⁸.

Skutki psychologiczne mediacji

Jak wynika raczej – z uwag przedstawionych w poprzednim rozdziale elementem konstrukcyjnym definicji przemocy jest element przewagi sprawcy nad ofiarą. Eliminacja układu sprawca – ofiara wymaga, aby z tego układu usunięty został czynnik nierówności. Innymi słowy, warunkiem koniecznym do rozwiązywania konfliktu między osobą stosującą przemoc a jej ofiarą jest zrównanie praw obu stron. Warto zastanowić się w tym kontekście, czy tradycyjne postępowanie karne może podolać temu zdarzeniu? Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczne jest przeanalizowanie, w jakim charakterze biorą udział w postępowaniu karnym sprawca i ofiara przemocy domowej, jakie nakłada się na nich obowiązki i z jakich uprawnień mogą korzystać. Niezbędne jest ustalenie, czy ogół owych praw i obowiązków wynikających ze stosunków procesowych prowadzi do zrównania pozycji ofiary i sprawcy, czy też peryfrykuje istniejący stosunek przewagi.

Na etapie postępowania przygotowawczego zarówno sprawca, jak i ofiara przemocy występują w charakterze stron. Oznacza to, że mogą na równych zasadach aktywnie wpływać na przebieg postępowania.

Strony dysponują prawem inicjatywy dowodowej (art. 167 KK).

Mogą korzystać z fachowej pomocy prawnej: podejrzanemu przysługuje prawo do posiadania obrońcy, poszkodowany może natomiast skorzystać z pomocy pełnomocnika (art. 77 i nast. kpk). Podejrzanym ma prawo odmowy składania wyjaśnień jak również odmowy uczestniczenia w innym rodzaju czynnościach, poza wymienionymi w art. 74 k. p. k. Pokrzywdzony, będący osobą najbliższą podejrzanego, może skorzystać z prawa odmowy zeznań (art. 182 k. p. k) lub prawa odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania (art. 183 kpk). W pewnych przypadkach pokrzywdzony może być również zobowiązany do poddania

się oględzinom i niektórym badaniom (art. 192 § 1 kpk). Strony mogą składać wnioski i zażalenia na czynności organów postępowania (art. 459 i nast. kpk). Równowaga ta ulega zachwianiu od momentu skierowania do sądu aktu oskarżenia, czyli rozpoczęcia postępowania sądowego. Na tym etapie postępowania pokrzywdzony traci status strony i staje się świadkiem w procesie. Jego miejsce zastępuje oskarżyciel publiczny, którego zadaniem jest przede wszystkim działanie na rzecz praworządności.

Choć niewątpliwie zadanie to obejmuje swoim zakresem także reprezentację interesu ofiary, jednak element ten nie odgrywa dominującej roli. Prokurator w równej mierze ma reprezentować interes społeczny, wymiar sprawiedliwości oraz egzekwować w imieniu państwa przestrzeganie obowiązujących w nim norm. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w takim zestawieniu reprezentowanych interesów, potrzeby pokrzywdzonego mogą zejść na dalszy plan. Przyczyna nienależytej ochrony praw pokrzywdzonego może też wynikać z systemu działania prokuratury, opartego na zasadzie jednolitości i niepodzielności⁹, która oznacza, że prokuratura jest reprezentowana w całości przez któregośkolwiek z prokuratorów. Rozwinięcie tej zasady stanowi Reguła indyferencji która pozwala na zmianę prokuratora w trakcie dokonywania czynności procesowych, bez wpływu na ważność takiej czynności. Praktycznym skutkiem funkcjonowania obu powyższych zasad jest częsta zmiana prokuratorów, występujących w charakterze oskarżycieli publicznych w trakcie trwającego procesu. Wpływa to niekorzystnie na znajomość przez nich akt sprawy i dotychczasowego przebiegu procesu, a tym samym ogranicza ich możliwość skutecznego działania w obronie ofiary.

Osoba pokrzywdzona może występować w postępowaniu sądowym jako strona tylko w jednej z trzech ról: oskarżyciela posiłkowego, ubocznego lub subsydiarnego lub powoda

cywilnego. Dzięki temu zyskuje możliwość wpływania na bieg procesu. Jeżeli jednak do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej nie złoży stosownego wniosku (art. 54, 62 KPK), w dalszej części postępowania uczestniczyć może tylko jako świadek. Wsparciem dla pokrzywdzonego, będącego świadkiem, może być pełnomocnik. Jednakże w sytuacji, w której pokrzywdzony nie jest stroną procesu, o celowości uczestniczenia w sprawie jego pełnomocnika – zgodnie z art. 87 & 2 i 3 KPK – decyduje Sąd. Również dopuszczenie do udziału w procesie organizacji społecznej, która może wspierać pokrzywdzonego zależy od uznania sądu (art. 90 & 3 KPK).

Postępowanie sądowe ma bardzo sformalizowany charakter i wymaga od jego uczestników znajomości skomplikowanych procedur, co może stanowić dużą przeszkodę dla samodzielnego dochodzenia praw przez ofiarę w ramach procesu. Owo sformalizowanie wywołuje też inny skutek, polegający na znacznym ograniczaniu możliwości takiego ukształtowania treści wyroku przez sąd, aby w pełni satysfakcjonował ofiarę. Dla pokrzywdzonych proces stanowi wyjątkowe i osobiste doświadczenie, z których łączą określone nadzieje i oczekiwania. Jeżeli nie zostaną one zaspokojone, ofiara opuszcza salę sądową z poczuciem ponownego skrzywdzenia i niesprawiedliwości. Sąd orzekając w sprawie, może poruszać się jedynie w przewidzianych przez ustawodawcę ramach, co krępuje jego możliwości manewru i dostosowywania orzeczenia do potrzeb ofiary. To, na ile kreatywnie i niestandardowo będzie się w tych ramach poruszał, zależy od jego osobistych przymiotów i wyspecjalizowanej wiedzy.

Zachowanie równowagi praw stron na etapie postępowania sądowego, jak również ograniczony wpływ pokrzywdzonego na przebieg procesu i rozstrzygnięcie w sprawie, w nieunikniony sposób nasuwa skojarzenia z sytuacją ofiary przestępstwa znęcania się. Choć

w o wiele mniejszym stopniu, ale jednak po raz kolejny, osoba pokrzywdzona zostaje potraktowana przedmiotowo, tym razem przez wymiar sprawiedliwości.

W podręcznikowych definicjach **proces karny** jest określany jako zespół prawnie uregulowanych czynności, których celem jest wykrycie przestępstwa i jego sprawcy, osadzenie go i ewentualne wykonanie kary, środków karnych czy zabezpieczających¹⁰.

Pominięcie ofiary w tej definicji świadczy o tym, że realizacja praw osób pokrzywdzonych nie stanowi priorytetu w procesie, lecz jest odsuwana na dalszy plan. Szczególnie w przypadku przestępstwa znęcania się przedmiotowy sposób podejścia do ofiary budzić może poważne wątpliwości. Jeżeli spojrzymy na proces karny w kontekście syndromu wyuczonej bezradności, możemy odnieść wrażenie, że doświadczenia zebrane przez ofiarę uczestniczącą w postępowaniu karnym mogą przyczyniać się do utrwalenia u niej poczucia braku wpływu na to, co dzieje się z jej życiem. Działania wymiaru sprawiedliwości, które z założenia miały nieść pomoc ofierze, mogą zostać przez nią potraktowane jak niechciana pomoc z zewnątrz. Nie jest oczywiście rolą wymiaru sprawiedliwości zastępowanie odpowiedzialnych instytucji w przeprowadzeniu terapii w stosunku do osób pokrzywdzonych, jednakże doświadczenia gromadzone przez ofiarę w trakcie trwania procesu, nie powinny stać w sprzeczności z tym, czego uczy się ona w trakcie terapii. Brak równowagi w prawach stron na etapie postępowania sądowego nie pozostaje też bez wpływu na sprawcę. Utrwała u oskarżonego dotychczasową postawę dominacji, przekonując go o tym, że nie tylko w życiu rodzinnym, ale również na sali sądowej posiada więcej praw niż ofiara. Może stanowić to dodatkowy czynnik utrudniający resocjalizację sprawcy.

Po przeanalizowaniu, jakie możliwości działania i realizacji własnych potrzeb ofiary, szcze-

gólnie ofiary przestępstwa znęcania, daje proces karny, można odnieść wrażenie, że ustawodawca stworzył bardzo niewielką przestrzeń pokrzywdzonemu, w granicach której może on wywierać wpływ na przebieg i rezultat postępowania karnego. Należałoby się zatem zastanowić, w jakim stopniu włączenie w ramy procesu postępowania medacyjnego mogłoby tę przestrzeń poszerzyć.

Skutki mediacji w stosunku do ofiary

Z psychologicznego punktu widzenia sytuacja ofiary w postępowaniu medacyjnym jest bardziej korzystna niż w procesie. Zasada równości, w oparciu o którą zbudowana jest mediacja, likwiduje stan przewagi sprawcy nad ofiarą. Poza tym pokrzywdzony z pozycji przedmiotu postępowania karnego "awansuje" do pozycji podmiotu postępowania medacyjnego. Uzyskuje kontrolę nad przebiegiem zdarzeń. Stawia żądania, wyraża swoje potrzeby, emocje, podejmuje konstruktywne działania, aktywnie uczestniczy w zawarciu kompromisu i to do niego, a nie do jakiegoś zewnętrznego podmiotu należy ostateczna decyzja dotycząca treści ewentualnej ugody. Tego rodzaju doświadczenia niewątpliwie korespondują z działaniami terapeutów ofiar znęcania się, zmierzającymi do odbudowania u nich poczucia własnej wartości. Nie zawsze jest jednak tak, że pozytywny przebieg i zakończenie mediacji odegrają znaczącą rolę w procesie¹¹. W postępowaniu sądowym może się okazać, że żadne z postanowień ugody nie zostanie uwzględnione przez Sąd w wyroku. Sąd nie jest bowiem związany postanowieniami ugody. Zgodnie z treścią art. 53 & 3 KK, Sąd, orzekając o rodzaju i dolegliwości kary, powinien wziąć pod uwagę pozytywne wyniki mediacji, nie jest jednak zobligowany do powtarzania w wyroku postanowień ugody.

W literaturze podkreśla się, iż Sąd powinien honorować uzgodnienia stron, jeżeli nie są

sprzeczne z normami prawnymi i zasadami współzycia społecznego¹². Taką fakultatywność w uwzględnieniu przez sąd treści ugody należy ocenić pozytywnie, ponieważ to do sądu, a nie oskarżonego i pokrzywdzonego należy orzekanie o karze i to sąd ma za zadanie czuwać nad sprawiedliwością orzeczeń.

Z drugiej jednak strony, sędziowie poprzez podejmowane decyzje nie powinni niweczyć istoty postępowania medacyjnego.

Opisana powyżej sytuacja wskazuje na korzyści natury psychologicznej, które może przynieść ofierze przemocy domowej uczestnictwo w mediacji. Nie byłoby jednak prawdą twierdzenie, że mediowanie za każdym razem przynosi ze sobą pozytywne skutki. Ofiara przemocy może znajdować się w stanie psychicznym, który całkowicie uniemożliwia jej negocjowanie. Może to wynikać zarówno z osobistych cech pokrzywdzonego, takich jak: nadmiernie roszczeniowa postawa, nietolerancja, niezdolność zawierania kompromisów¹³, jak również z faktu, iż ofiara znajduje się w opisanym powyżej stanie wyuczonej bezradności czy też wykazuje objawy charakterystyczne dla PTSD. Jeżeli pokrzywdzony boi się sprawcy i spotkanie z nim może wywołać u ofiary dodatkową i niepotrzebną traumę, powinna ona, dla dobra jej stanu psychicznego, unikać kontaktu ze sprawcą.

Trina Grillo, analizując przypadki kobiet, które uczestniczyły w mediacji, wskazuje na bardzo negatywne doświadczenia swoich rozmówczyń. Jedna z nich określiła mediację jako "gwałt", w trakcie którego kobieta zmuszona jest uczestniczyć w konfrontacji z mężczyzną, przed którego dominacją odczuwa strach. Inne kobiety wskazywały na fakt, iż w trakcie mediacji mężczyźni próbowali namówić je do powrotu, obiecując, że zmienią swoje postępowanie albo wywoływali w kobietach wyrzuty sumienia, zarzucając im, że porzuciły dom i dzieci¹⁴. Tego rodzaju doświadczenia niewątpliwie odegrały dużą rolę w kształtowaniu się amery-

kańskich procedur w zakresie stosowania mediacji w sprawach o znęcanie się¹⁵. Mimo iż mediacja (*Alternative Dispute resolution*) stosowana jest w USA powszechnie, amerykańskie Sądy rzadko i z dużą ostrożnością kierują do mediacji sprawy z zakresu przemocy domowej, podkreślając fakt, że mediator nie dysponuje odpowiednimi instrumentami do zapewnienia równości między stronami konfliktów tego rodzaju.

Argumentem, który może przemawiać na rzecz podejmowania prób mediacji, nawet w wyjątkowo trudnych przypadkach, jest instytucja mediacji pośredniej. Polega ona na tym, że ofiara nie kontaktuje się bezpośrednio ze sprawcą, lecz prowadzi z nim negocjacje za pośrednictwem mediatora, który przekazuje stronom ich wzajemne propozycje i oczekiwania. W tym układzie w trakcie całego procesu mediacji może nie dojść do ani jednego osobistego spotkania ofiary ze sprawcą.

Nie ma jednak wątpliwości, że ta możliwość dotyczyć będzie pokrzywdzonych zdolnych do mediowania, którzy jednocześnie chcą uniknąć osobistego spotkania ze sprawcą. Nie będzie to jednak dobre rozwiązanie dla osób, które ze względu na postraumatyczny stan psychiczny nie są w ogóle zdolne do świadomego wypracowania kompromisu. W kodeksie postępowania karnego brak jest regulacji, która wyraźnie wskazywałaby na możliwość prowadzenia mediacji pośredniej, niemniej jednak taka forma mediacji jest dopuszczalna i w praktyce stosowana¹⁶. Zawarte w rekomendacji Rady Europy nr. R (99) kryteria doboru spraw do mediacji¹⁷ wyraźnie wskazują, że osoby znajdujące się w stanie uniemożliwiającym im zrozumienie sensu mediacji oraz podejmowanie decyzji w jej trakcie nie powinny uczestniczyć w tym postępowaniu.

Jak wynika z powyższych rozważań, w zależności od kondycji psychicznej ofiary angażowanie się przez nią w mediację może w pewnych wypadkach stanowić wsparcie programów te-

rapeutycznych, w innych jednak może stać z nimi w całkowitej sprzeczności, stanowiąc dla ofiary porcję kolejnych traumatycznych przeżyć.

Skutki mediacji w stosunku do sprawcy.

Z punktu widzenia sprawcy jego sytuacja w postępowaniu karnym jest dość komfortowa. Na korzyść sprawcy przemocy domowej działa wiele czynników. Po pierwsze, jego prawa w dostateczny sposób zagwarantowane są w ustawie. Po drugie, czynnikami, który niewątpliwie sprzyja sprawcom, są silnie zakorzenione w społeczeństwie mity na temat zjawiska przemocy domowej¹⁸. Wyobrażenia te wynikające z niedostatecznej wiedzy na temat mechanizmów przemocy przerzucają odpowiedzialność za przemoc na ofiarę, prowadzą do częściowego usprawiedliwienia agresywnych reakcji sprawcy albo spychają problem znęcania się do prywatnej sfery życia. Od takich wyobrażeń na temat zjawiska przemocy nie są też wolne osoby stosujące prawo, co w dość oczywisty sposób przekłada się na ich podejście do sprawców. Można wyciągnąć wniosek, iż przynajmniej z psychologicznego punktu widzenia sprawca nie będzie miał zwykle motywacji do przystąpienia do mediacji.

W jego sytuacji większą rolę odgrywać będą zapewne korzyści prawne, czym zajmę się w dalszej części opracowania.

Jednak to nie potrzeby sprawcy powinny stanowić główną determinantę rozstrzygania o sensie mediacji. Kodeks karny wykonawczy między innymi w art. 67 § 1 i 2, mówiąc o celach kary, wskazuje na resocjalizację sprawcy. Nie wgłębiając się w filozofię kary, można chociażby na podstawie przytoczonego przepisu wskazać, że sens kary nie leży wyłącznie w odpłacie za czyn, ale przede wszystkim w zmianie sposobu postępowania przez skazanego. Pierwszym krokiem do zmiany postępowania jest niewątpliwie zrozumienie przez

sprawce, iż jego dotychczasowe zachowanie było niewłaściwe i powodowało u innych szkody. Szczególnie w przypadku sprawców przemocy domowej ta świadomość ma bardzo istotne znaczenie. Często sprawcy przekonani są, że ich zachowanie jest nie tylko nieszkodliwe, ale wręcz, że wynika z troski i miłości do ofiary.

W takim wypadku mediacja może odegrać bardzo ważną rolę.

Po pierwsze, sprawca zmuszony jest prowadzić rozmowę z osobą pokrzywdzoną z pozycji równości, pozycji, która stanowi antytezę dla konstrukcyjnego elementu przemocy, którym jest przewaga. Po drugie w trakcie spotkania sprawca dowiaduje się bezpośrednio od ofiary, jak wielką krzywdę jej wyrządził. Idealizmem byłoby twierdzenie, że mediacja w każdym przypadku przynosić będzie podobne skutki. Niemniej jednak w pewnej ilości spraw stanie się ona pierwszym krokiem do podjęcia terapii przez sprawcę. Inaczej zapewne będzie myślał o swojej winie i o wymierzonej karze ktoś, kto uczestnicząc w mediacji, zrozumiał, na czym poległo jego przestępstwo, a inaczej sprawca, który nie zyskał tej świadomości. Wątpliwość może budzić szczerść deklaracji i skrusza oskarżonego, który wie, że uczestnictwo w mediacji stawia go w lepszej sytuacji procesowej. Elementem, który w pewnym stopniu ma przeciwdziałać cynizmowi sprawców, jest wspomniana już wcześniej dyskretna władza sędziego w zakresie uwzględniania wyników mediacji w wyroku. Wskazane byłoby też kierowanie spraw do mediacji już na etapie postępowania przygotowawczego¹⁹, zanim oskarżony zyska poczucie bezkarności.

Skutki prawne mediacji w stosunku do sprawcy.

O ile w przypadku skutków psychologicznych łatwiejszym zadaniem było wykazanie korzyści płynących z mediacji w stosunku do ofiary, tak w sferze prawnej wydaje się, że to głównie sprawca czerpie profity procesowe

z zawarcia ugody. Takie wrażenie potęguje lektura kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, w których znajdują liczne przepisy odnoszące się do możliwości złagodzenia przez Sąd kary w stosunku do sprawcy, który pojednał się z poszkodowanym. Z art. 53 § 3 kk oraz z art. 56 KK wynika, że Sąd, wymierzając karę lub środek karny, zobowiązany jest potraktować jako okoliczność przemawiającą na korzyść sprawcy zawarcie ugody z pokrzywdzonym w ramach postępowania mediacyjnego. Wynik postępowania mediacyjnego stanowi też istotną przesłankę w przypadku orzekania przez Sąd o nadzwyczajnym złagodzeniu kary (art. 60§ 2 kk), warunkowym umorzeniu postępowania karnego (art. 66 § 1,3 k. k) i związanym z nim obowiązków probacyjnych (art. 67§3k. k), bezwarunkowym umorzeniu postępowania karnego ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu (art. 322, 340 k. p. k), warunkowym zawieszeniu wykonywania kary (art. 69 § 1 i 3 k. k) oraz warunkach probacji w tym okresie (art. 72 § 1 k. k), warunkowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności (art. 77 § 1 k. k), skróceniu kary ograniczenia wolności (art. 83 k. k), skazanie bez rozprawy (art. 335 k. p. k) i dobrowolnym poddaniu się karze (art. 387 k. p. k). Z badań przeprowadzonych nad mediacją w sprawach karnych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości²⁰ wynika, że wymienione możliwości łagodniejszego potraktowania sprawców w praktyce znajdują zastosowanie. W 24% spośród 345 spraw kierowanych do mediacji (pośród których 37 % stanowiły przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece) Sąd bezwarunkowo umorzył postępowanie, a w 36% umorzył postępowanie warunkowo.

Wobec sprawców przemocy domowej Sądy często orzekały karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, mimo że sprawcy byli w przeszłości skazywani za to przestępstwo²¹. Katalog ewentualnych korzyści z wzięcia przez sprawcę udziału w media-

cji jest szeroki. Korzyści te oscylują wokół dwóch zagadnień: złagodzenia kary i skrócenia postępowania karnego. W zamian za te korzyści sprawca musi przyjąć na siebie dodatkowe obowiązki wynikające z ugody. Jednym z czynników, który może wpływać na nieufne nastawienie sprawców do postępowania medacyjnego jest obawa oskarżonych o to, że zgoda na mediację zostanie potraktowana przez Sąd jako przyznanie się do winy. Są to jednak obawy, które mogą wynikać z nienależytego poinformowania uczestników²² mediacji o jej istocie i zasadach nią rządzących. W art. 14 rekomendacji²³ przewidziana została zasada, mówiąca o tym, że podstawą do przeprowadzenia mediacji powinno być zgodne przyznanie przez strony zaistnienia faktu. Nie jest istotne natomiast, czy sprawca przyznaje się do winy. Sam fakt, iż oskarżony wyraża zgodę na mediację, nie może być traktowany przez Sąd jako przyznanie się do winy. Zgodnie z zasadą dobrowolności²⁴ strony uczestniczące w mediacji muszą wyrazić na nią dobrowolną zgodę. Zgoda ta może być wycofana w każdym momencie, a fakt ten nie może wpływać na ocenę sprawy przez Sąd. Wzajemne zaufanie uczestników postępowania ma wzmocniać reguła poufności²⁵. Zobowiązuje ona do zachowania w tajemnicy tego wszystkiego, co zostało powiedziane w trakcie mediacji, a strony wyraźnie sobie życzą, aby informacje te były ujawniane. Brakuje niestety w kodeksie postępowania karnego przepisu, który zakazałby przesłuchiwania mediatora na okoliczność przebiegu mediacji.

W przypadku prawidłowo przeprowadzonej mediacji bilans potencjalnych zysków i strat po stronie oskarżonego wyraźnie wskazuje na opłacalność podjęcia próby zawarcia ugody. Jeżeli warunki proponowane przez pokrzywdzonego nie będą zdaniem oskarżonego nadawały się do zaakceptowania, może on bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji odmówić dalszego uczestnictwa w mediacji. Ewentualne

zawarcie ugody może, z procesowego punktu widzenia, okazać się dla niego korzystne.

Prawa pokrzywdzonego a oskarżonego w postępowaniu karnym

Mediacja jest to dobrowolne porozumienie pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą, którego celem jest naprawienie wyrządzonych ofierze szkód materialnych i moralnych, zawarte przy pomocy bezstronnej i neutralnej osoby, jaką jest mediator²⁶.

Mediacja jest pewnym procesem, w którym skonfliktowane strony dążą do wypracowania satysfakcjonującej dla nich ugody²⁷, w rekomendacji Rady Europy odnaleźć możemy uwagi odnoszące się do zasad przeprowadzania mediacji. Najważniejszymi zasadami, na których opiera się mediacja, są **dobrowolność, równość stron i neutralność mediatora**.

Pierwsza z nich, czyli dobrowolność zakłada, iż strony mają prawo swobodnego wyboru, czy do mediacji chcą przystąpić. Jeżeli pokrzywdzony i sprawca w ogóle zdecydują się na mediację, autonomia woli stron wyraża się w możliwości przystąpienia do mediacji na różnych etapach postępowania karnego, a także w możliwości zrezygnowania z udziału w już podjętej mediacji, bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji takiej decyzji. Zgoda wyrażona przez strony powinna być dobrowolna zarówno w aspekcie zewnętrznym, tzn. że strony nie mogą być zmuszone przez organy wymiaru sprawiedliwości do uczestnictwa w mediacji, jak i w aspekcie wewnętrznym. Oznacza to, że strona powinna być w pełni świadoma tego, na co wyraża zgodę. Aby podjąć autonomiczną decyzję, musi ona posiadać niezbędny zasób informacji²⁸, o przebiegu i skutkach mediacji, a także prawach i obowiązkach stron w niej uczestniczących. Nie można uznać za dobrowolną zgodę osoby znajdującej się w stanie załamania psychicznego, uniemożliwiają jej/jemu świadome powzięcie decyzji i wyrażanie woli.

Druga zasada równości stanowi, że strony uczestniczące w mediacji mają równe prawa i obowiązki. Żaden z uczestników nie posiada w tym układzie silniejszej pozycji. Jeżeli podczas mediacji strona chce korzystać ze wsparcia psychicznego osób trzecich, to druga strona musi wyrazić na to zgodę. Oznacza to, że obecny w trakcie mediacji pełnomocnik, obrońca czy przedstawiciel organizacji społecznej nie będzie mógł zabierać w trakcie posiedzenia głosu. Celem takiej regulacji jest doprowadzenie do tego, aby to strony same zaproponowały pomysł wygaszenia konfliktu i żeby miały poczucie, że przebieg i wynik mediacji zależą od nich, a nie od osób trzecich. W ten sposób trzecia zasada neutralności mediatora, która zabrania mediatorowi narzucania stronom własnych rozwiązań. Czy porównywalne korzyści prawne mogą wynikać również dla ofiary biorącej udział w postępowaniu mediacyjnym? Zanim możliwe stanie się udzielenie odpowiedzi na to pytanie, należy ustalić, jakie specyficzne potrzeby i szczególne problemy związane z przebiegiem postępowań sądowych mogą dotyczyć ofiar przemocy w rodzinie.

Po pierwsze, należy uwzględnić fakt, iż ofiary znęcania się najczęściej mieszkają ze sprawcą pod jednym dachem. W takiej sytuacji priorytetową potrzebą osoby pokrzywdzonej jest potrzeba bezpieczeństwa²⁹, którą można zaspokoić poprzez odizolowanie się od sprawcy. Jednym z sposobów na zapewnienie sobie bezpieczeństwa jest ucieczka do placówki pomocy dla ofiar znęcania. Pobyt w ośrodku najczęściej jest ograniczony do 3 miesięcy. Uciekająca z domu osoba pozostaje często bez podstawowych sprzętów domowych i rzeczy osobistych. W takiej sytuacji trwający mieszkaniem proces stanowi zniechęcającą perspektywę.

Ofiara, która decyduje się na pozostanie w domu, podejmuje poważne ryzyko, wiążące się nawet z zagrożeniem życia. Jakie możliwości ochrony są w stanie zapewnić jej w tym czasie prokuratura i sąd? Art. 249 § 1 k. p. k. stanowi,

iż w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo, także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa można stosować wobec niego środki zapobiegawcze. Skutecznym niewątpliwie środkiem chroniącym ofiarę byłoby tymczasowe aresztowanie sprawcy³⁰.

Jak wynika jednak z art. 258 § 1 – 3 k. p. k., istnieje zamknięty katalog podstaw do zastosowania tego środka. Jest on ponadto najsurowszym z przewidzianych przez ustawodawcę środków zapobiegawczych i powinien być stosowany wyjątkowo. Częstsze zastosowanie mógłby znaleźć natomiast dozór policyjny (art. 275 § k. p. k.), w ramach którego prokurator albo Sąd mogą nałożyć na oskarżonego różne obowiązki. Przykładowe wyliczenie takich obowiązków zawiera § 2 tego artykułu. Nie wspomina on wyraźnie o zakazie zbliżania się sprawcy do ofiary, ale niewątpliwie taki zakaz mógłby zostać wobec sprawcy ustanowiony. Od lutego 2004 roku na warszawskim Ursynowie realizowany jest program pilotażowy³¹ Ministerstwa Sprawiedliwości skierowany do ofiar trzech kategorii przestępstw z użyciem przemocy: dzieci, ofiar zgwałcenia oraz poszkodowanych przestępstwem znęcania się. Celem programu jest wypracowanie procedur interdyscyplinarnej współpracy między instytucjami, mającej na celu zapobieganie wtórnej wiktymizacji osób poszkodowanych wymienionymi kategoriami przestępstw. W programie udział biorą organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jednostki samorządu terytorialnego i działające na ich terenie: ośrodek pomocy społecznej, powiatowe centrum pomocy rodzinie oraz instytucje pozarządowe, tj. Fundacja Dzieci Niczyje, Polskie Centrum Mediacji, Centrum Praw Kobiet oraz instytucje kościelne. Jednym ze stosowanych w ramach programu rozwiązań jest wydawanie postanowień o zakazie zbliżania się sprawcy do ofiary, w ramach wspomnianego dozoru policyjnego. Pozytywne rezultaty przeprowadzonego progra-

mu przyczynią się niewątpliwie do upowszechnienia wypracowanych procedur na terenie całego kraju. Na razie jednak tego typu rozwiązania nie są standardowo stosowane, co stało się między innymi przedmiotem krytyki Komitetu Praw Człowieka rozpatrującego sprawozdanie Polski w zakresie realizacji postanowień Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych³².

W punkcie 11 komitet wyraził zaniepokojenie, że środki takie jak zakaz zbliżania się sprawcy do ofiary oraz tymczasowe aresztowanie nie są szeroko wykorzystywane w stosunku do sprawców przemocy domowej. Próbą podjęcia skutecznej walki ze zjawiskiem przemocy domowej i zapewnienia rzeczywistego bezpieczeństwa ofiarom znęcania się jest Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie³³. Ustawa ta deklaruje stworzenie planów skoordynowanych działań różnych współpracujących ze sobą instytucji, w celu skutecznego oddziaływania na zjawisko przemocy w rodzinie. Ustawa statuuje również konkretne rozwiązania służące zapewnieniu ofierze bezpieczeństwa. Jednym z nich jest wprowadzenie zmian do art. 72 § 1 K. K. Artykuł ten zawiera katalog obowiązków, które może nałożyć na sprawcę Sąd, zawieszając w stosunku do niego wykonanie kary. W punkcie 6 ustawodawca wprowadził możliwość skierowania sprawcy na terapię albo do uczestnictwa w programie korekcyjno – edukacyjnym. Ponadto dodany został punkt 7a nakładający na sprawcę obowiązek powstrzymania się od kontaktowania z pokrzywdzonym i innymi osobami w określony sposób oraz punkt 7 b, nakazujący sprawcy opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Obowiązek opisany w punkcie 7a znalazł się także w katalogu fakultatywnych obowiązków nakładanych przez Sąd w przypadkach warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 67 § 3 k. k.) art. 13 cyt. Ustawy precyzuje, że jednym ze sposobów uregulowania kontaktów między sprawcą a pokrzyw-

dzonym może być zakaz zbliżania się sprawcy do pokrzywdzonego. Jak widać katalog zmian dotyczy etapu postępowania przygotowawczego. Art. 14 cyt. Ustawy wprowadza możliwość zastosowania przez Sąd zamiast aresztu tymczasowego dozoru policji, o ile oskarżony opuścił lokal zajmowany z pokrzywdzonym. W ramach tego dozoru ustawodawca zezwala sądowi na nałożenie obowiązku w postaci zakazu kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzonym. Choć w pierwszym momencie można odnieść wrażenie, że ustawa wprowadza nowatorskie regulacje, to jednak od razu rzuca się w oczy ich szczątkowość. Po pierwsze, zakaz zbliżania się do ofiary może być nałożony na etapie postępowania nie jako obowiązek, ale tylko w sytuacji jeśli zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania. Po drugie, o ile o zastosowaniu zwykłego dozoru może postanowić prokurator, o tyle o ustanowieniu dozoru zamiast tymczasowego aresztowania postanawia Sąd. Rozwiązanie należy uznać za ograniczone. Warto też zauważyć, że wprowadzone do katalogu art. 72 § k. k. nowe punkty w rzeczywistości nie zmieniają istotnie możliwości, które ten przepis stwarzał dotychczas. Punkt 8 § 1 art. 72 k. k. daje Sądowi możliwość nałożenia na skazanego dowolnego obowiązku w ramach środków probacyjnych i tylko, że względu na niezbyt twórcze podejście sędziów do tego przepisu nie był on dotychczas należycie wykorzystywany. Przykładem takiego twórczego orzeczenia jest prawomocne orzeczenie Sądu karnego biorącego udział we wspomnianym programie pilotażowym. Sąd skazując sprawcę przestępstwa znęcania na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, ustanowił w ramach środków probacyjnych nakaz opuszczenia przez sprawcę domu, którego jest on właścicielem, oraz dodatkowo skierował skazanego na terapię dla sprawców przemocy.

Zagwarantowaniu bezpieczeństwa ofierze przestępstwa znęcania służy nie tylko czasowa

izolacja sprawcy, ale także oddziaływanie na jego agresywne zachowanie poprzez skierowanie sprawcy na terapię. Jak wynika z przytoczonego powyżej przykładu nałożenie takiego obowiązku było już możliwe w ramach dotychczasowych przepisów art. 72 § 1 k. k. Dodany punkt 6 nie wprowadził zatem rewolucyjnych zmian. Obowiązek poddania się terapii nie stał się natomiast obligatoryjny, a zatem Sąd nadal posiada swobodę w decydowaniu o jego nałożeniu.

Niestety ustawodawca nie zadbał o to, ażeby podobny, nawet fakultatywny obowiązek znalazł się w przepisach dotyczących warunkowego umorzenia postępowania, jak też skazania za znęcanie bez zawieszenia wykonania kary.

Specyfika przestępstwa znęcania polega między innymi na tym, że problemy osób pokrzywdzonych nie kończą się wraz z uprawomocnieniem się wyroku Sądu karnego. Najczęściej wyrok taki stanowi dopiero początek sądowych batalii. Jeżeli ofiara decyduje się na rozwód lub separację, to czeka ją kolejna konfrontacja ze sprawcą. Konieczność rozstrzygnięcia o prawie do opieki czy kontaktów z dziećmi, jak również w kwestii alimentów będzie przedłużała czas trwania postępowania. Jeżeli do tego dojdą sprawy o podział majątku czy o eksmisję, to okaże się, że doprowadzenie na drodze sądowej przez ofiarę do zaspokojenia wszystkich jej potrzeb będzie trwało wiele miesięcy i kosztowało ją wiele zachodu i nerwów. Taka perspektywa może odstraszać, ale w wielu przypadkach jest jednym sposobem na ochronę praw osoby pokrzywdzonej.

Mediacja a potrzeby ofiary

W poszukiwaniu rozwiązań, które mogłyby odegrać istotną rolę w usprawnieniu działania wymiaru sprawiedliwości, warto odwołać się do mediacji. Uгода zawarta w wyniku przeprowadzonej mediacji, stanowić może dla ofiary

znęcania się bardzo cenną pomoc w rozwiązaniu wielu problemów wiążących się z procesem powracania do życia w środowisku wolnym od przemocy.

W pierwszej kolejności należałoby się zastanowić nad tym, jakie uzgodnienia mogą znaleźć się w ugodzie mediacyjnej. Kodeks postępowania karnego nie normuje tej kwestii. Z praktyki wynika, że w zasadzie w treści ugód mogą pojawić się zarówno zobowiązania osobiste, jak też rodzące skutki prawne³⁴.

Grażyna Stankiewicz – Chimiak, analizując treść ugód zawartych w sprawach karnych, podaje jako przykład zobowiązanie się stron do zawarcia ugód w toczących się między stronami spraw cywilnych przed Sądem Rejonowym. Z cytowanych już badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości wynika, iż wśród uzgodnień dominują zobowiązania do zadośćuczynienia finansowego – 37,7 %, 17,5 % stanowią zobowiązania do przeproszenia pokrzywdzonego, inne formy zadośćuczynienia stanowią 44,8 %, przy czym chodziło w nich przede wszystkim o podjęcie leczenia odwykowego przez osoby uzależnione od alkoholu³⁵.

Autorki badań podkreślają, że najbardziej zindywidualizowane uzgodnienia dotyczyły ugód zawartych w sprawach o znęcanie. Wśród cytowanych postanowień znalazły się między innymi następujące sformułowania: sprawca nie będzie urządził awantur w domu, używał wulgaryzmów, sprawca weźmie udział w terapii (dla alkoholików, sprawców przemocy), sprawca złoży przysięgę w kościele, że nie będzie spożywał alkoholu, sprawca będzie uiszczał alimenty, sprawca będzie płacił część czynszu za mieszkanie, sprawca upoważni żonę do odbioru za niego wynagrodzenia za pracę, sprawca pomaluje mieszkanie. Niektóre z cytowanych ugód zawierały także zobowiązania po stronie ofiary przemocy, np: do umożliwienia sprawcy kontaktów z synem dwa razy w tygodniu. Skoro w ugodzie mediacyjnej mogą znaleźć się tak różne postanowienia, to stanowić

może ona dla ofiar przemocy cenną pomoc w zaspokojeniu potrzeb, których w tradycyjnym postępowaniu sądowym albo nie może w ogóle zaspokoić, albo musi bardzo długo na takie zaspokojenie czekać. W ugodzie oprócz przytaczanych już postanowień znaleźć się mogą następujące rozwiązania: sprawca nie będzie zbliżał się do ofiary, sprawca wyprowadzi się z domu, sprawca pozwole zabrać poszkodowanej pozostawione przez nią przedmioty, sprawca nie będzie utrudniał przeprowadzenia rozwodu,

(...)

Podsumowanie

Wywiady, które przeprowadziłam wśród rodzin, w których występuje przemoc domowa pokazały, że mediacja mogłaby być odpowiedzią na wiele trudnych sytuacji z którymi borykają się członkowie rodzin, którzy dotknięci są przemocą.

Ofiary w wywiadach, które miały formę nieustrukturyzowaną odpowiadały, iż nie wiedzą co to jest mediacja, po wyjaśnieniu im przeze mnie zasad i procedury mediacji, odpowiadały, iż chętnie wzięłyby w niej udział. To samo dotyczyło sprawców, którzy na zadane pytanie przeze mnie czy wiedzą co to jest mediacja? oraz czym się zajmuje? Odpowiadali, iż nie wiedzą nic na temat mediacji, jednak po zapoznaniu ich z tą instytucją – wyrażali chęć uczestniczenia.

Ofiary i sprawcy zgłaszali potrzebę korzystania z pomocy mediatora, jednakże brak informacji na temat mediacji, i możliwość korzystania z jej stosowania, znacznie ogranicza zakres

jej wykorzystania w sprawach dotyczących przemocy domowej.

Uważam, że powinno się kierować do mediacji spray dotyczące art. 207 KK, ponieważ istota zjawiska przemocy domowej sprowadza się do konfliktu istniejącego między sprawcą i ofiarą. Sposobu na rozwiązanie tego konfliktu można poszukać właśnie na drodze mediacji.

Czynnikiem, który niewątpliwie działa zachęcająco do stosowania mediacji, są też wyniki badań nad powrotnością sprawców przemocy domowej do przestępstwa po przeprowadzonej mediacji. Jedynie 20 % sprawców czynów z art. 207 KK popełniło po mediacji nowy czyn karalny, w tym zaledwie 6 % ponownie znęcało się nad rodziną.

Choć wyniki można uznać za zaskakujące dobre, to należy uwzględnić przy ich interpretacji fakt, że sędziowie dobierają sprawy do mediacji, po ich wnikliwym przeanalizowaniu i ocenie szans na skutecznie przeprowadzoną mediację. Wywiera to niewątpliwie wpływ na uzyskiwane rezultaty badań.

Częstsze niż dotychczas stosowanie mediacji leży w interesie wymiaru sprawiedliwości również ze względów ekonomii procesowej. Przyczynia się ono bowiem do przyspieszenia postępowania, a tym samym obniżenia jego kosztów.

Mediacja odgrywa też istotną rolę, jako czynnik wpływający na kształtowanie kultury i świadomości prawnej obywateli. Stanowi ona dobry przykład dla społeczeństwa, jak można pokojowo i skutecznie rozwiązywać spory.

Przypisy

- 1 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2001, s. 259-266
- 2 Mellibruda J. (1993) *Oblicza przemocy*. Remedium, nr. 10, s. 4.
- 3 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2001, s. 259-266

- 4 L. E. Walker, the battered woman, 1980, s. 42 – 54
- 5 A. Lipowska – Teutsch, wychować, wyleczyć, wyzwolić, PARPA, Warszawa 1998, s. 57-58
- 6 A. Lipowska – Teutsch, wychować, wyleczyć, wyzwolić, PARPA, Warszawa 1998 s. 49 – 50
- 7 R. K. James, B. E. Gilliland, strategie interwencji kryzysowej PARPA, Warszawa 2004, s. 179 – 180
- 8 Ibidem, s. 183
- 9 S. Waltoś, proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2002, s. 169 – 170
- 10 S. Waltoś, Proces karny... s. 1
- 11 Polski Kodeks Etyki Mediatora, PCM 2003
- 12 A. Rekas, mediacja..., s. 14
- 13 Ibidem, s. 11
- 14 T. Grillo, The mediation alternative: process dangers for women, Feminist jurisprudence – taking women seriously, casus & materiale, American casebook series, s. 862.
- 15 E. Gmurzyńska, uwagi krytyczne na temat mediacji w systemie amerykańskim, Przegląd Prawniczy UW 2004, nr. 2.
- 16 Np. przez Polskie Centrum Mediacji.
- 17 Council of Europe, Recommendation No. R (99) 19. mediation in penal matters: 13. Mediation should not proceed if any of the main parties involved is not capable of understanding the meaning of the process, s. 15. Obvious disparities with respect to factors such as the parties age maturity or intellectual capacity should be taken into consideration before a case is referred to mediati
- 18 L. E Walker, The battered Woman, 1980, s. 18-42
- 19 Sprawy do postępowania mediacyjnego w postępowaniu przygotowawczym kieruje na podstawie art. 23a § 1 prokurator albo policja (art. 325 i § 2)
- 20 M. Kruk, D. Wójcik, postępowanie mediacyjne w sprawach karnych. Wyniki badań empirycznych. Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2004, s. 126. badaniami objęto 347 spraw karnych spośród 366 skierowanych do mediacji w sądach rejonowych w 1999 r.
- 21 M. Kruk, D. Wójcik, postępowanie mediacyjne..., s. 136
- 22 10. Before agreeing to mediation, the parties should be fully informed of their rights, the nature of the mediation process and the possible consequences of their decision.
- 23 14. The basic facts of a case should normally be acknowledged by both parties as a basis for mediation. Participation in mediation should not be used as evidence of admission of guilt in subsequent legal proceeding.
- 24 1. mediation in penal matters should only take place if the parties freely consent. The parties should be able to withdraw such consent at any time during the mediation.
- 25 2. Discussions in mediation are confidential and may not be used subsequently, except with the agreement of the parties
- 26 A. Rekas, Mediacja..., s. 1
- 27 Zasady postępowania mediacyjnego, rekomendacja Rady Europy nr. R (99) 19 w sprawie mediacji w sprawach karnych
- 28 B. Wölft, Mediation im Jugendstrafrecht, JSR 2003, s. 26
29. L. E Walker, the Battered, 1980, s. 53

- 30 Art. 250 – 265 k. p. k
- 31 Informacje dotyczące pilotażu znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod hasłem " Ochrona praw ofiar.; [www. ms. goc. pl](http://www.ms.goc.pl)
- 32 ONZ, Komitet Praw Człowieka, 82 sesja poświęcona rozpatrywaniu sprawozdań składanych przez państwa strony zgodnie z art. Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych – uwagi końcowe z dnia 4 listopada 2004 r. komitetu Praw człowieka odnośnie sprawozdania Polski (CCPR/C/POL/2004/5)
- 33 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r., Nr. 180, poz. 1493)
- 34 G. Stankiewicz – Chimiak, Mediacja? – to naprawdę działa, mediator 2004, nr. 2, s. 40.
- 35 M. Kruk, D. Wójcik, Postępowanie mediacyjne..., s. 111-116